

GAZETA UNIWERSYTECKA

SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO

ISSN 1689-4723

Nr 2 (154) Październik–Grudzień 2017



WESOŁYCH ŚWIĄT!

*Zdrowych, spokojnych i radosnych świąt Bożego Narodzenia,
a także wszelkiej pomyślności, zarówno w życiu osobistym jak i zawodowym,
w nadchodzącym 2018 roku*

*życzy Państwu
redakcja „Gazety Uniwersyteckiej”*

Cichutko prószy śnieg (*Leise rieselt der Schnee*)

1. Cichutko prószy śnieg,
spokojny jeziora brzeg.
Świątecznie mieni się las,
Dziecię przybędzie na czas.
2. Nasze serca ciepłe są
i od zmartwień nie drżą.
Troski opuszczą nas,
bo Dziecię przybędzie na czas.
3. Blisko już Święta Noc,
śpiew anielski ma moc.
I chór ten pociesza nas,
że Dziecię przybędzie na czas.
4. Ubogie Dziecię Boże
ociepla serca nasze.
Oświeć gwiazdko las,
gdy Dziecię przybędzie na czas.

O choinko (*O Tannenbaum*)

1. O choinko, o choinko,
zielone two igiełki!
Zielenisz się przez cały rok,
latem i zimą, gdy jest mrok.
O choinko, o choinko,
zielone two igiełki!
2. O choinko, o choinko,
możesz się nam spodobać!
Jak często w ten świąteczny czas
two drzewko bardzo cieszy nas.
O choinko, o choinko,
możesz się nam spodobać!
3. O choinko, o choinko,
twój strój mnie czegoś uczy!
Nadziei i wytrwałości
dających siłę miłości.
O choinko, o choinko,
twój strój mnie czegoś uczy!



UNIwersytet Gdański

GAZETA
UNIwersytecka
SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIwersytetu Gdańskiego

Rada programowa:

dr hab. Jacek Taraszkiewicz, profesor nadzwyczajny
(przewodniczący)

prof. dr hab. Dariusz Szlachetko

dr Mirosław Czapiewski

dr Grzegorz Pawłowski

mgr Maciej Ciemny

Agata Myszka

Łukasz Biń

Redaktor naczelny:

Tomasz Neumann

Skład i opracowanie graficzne:

Ka Leszczyńska

Korekta:

Aleksandra Pryczkowska

Wydawca:

Uniwersytet Gdański

Nakład:

2000 egzemplarzy

Adres redakcji:

Biblioteka Ekonomiczna, ul. Armii Krajowej 110

81-824 Sopot, pok. 201, 202

tel. (58) 523 12 62; fax (58) 523 12 63

e-mail: gazeta@ug.edu.pl

Wydanie internetowe:

gazeta.ug.edu.pl

Fotografia na okładce:

pxhere.com

Redakcja nie zwraca materiałów

niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo

do skracania i adiacji tekstów.

W NUMERZE

- 2-7 **Kalejdoskop wydarzeń**
- 8-19 **Uroczystości**
 - 8 Nowy rok akademicki w Uniwersytecie Gdańskim rozpoczęty!
 - 9-13 Przemówienie Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Gdańskiego, prof. Jerzego Piotra Gwizdały, z okazji inauguracji roku akademickiego 2017/2018
 - 14-17 Wydziałowe inauguracje roku akademickiego 2017/2018
 - 18-19 70 urodziny Profesora Bernarda Lammka
- 20-24 **Nauka i edukacja**
 - 20-21 Trójmiejska Debata Rektorów
 - 22-23 Kongres Młodej Nauki w Gdańsku
 - 24 Gdański Salon Maturzystów Perspektywy 2017
- 25-33 **Wywiady**
 - 25-27 W Radiu Mors o uchwalaniu konstytucji i zmianach w konstytucji
 - 28-29 Problemy i kondycja współczesnej politologii
 - 30-33 Najważniejsze, żeby mówić prosto
- 34-35 **Cymelia Biblioteki UG**
 - 34-35 Użyteczne kompendia księdza Żeglickiego
- 36-37 **Absolwenci**
 - 36-37 Stowarzyszenia absolwentów to nie tylko sentymentalne spotkania
- 38-45 **Studenci i doktoranci**
 - 38-39 Efekt Kontrastu – międzynarodowy projekt studencki
 - 40 Akademickie Targi Pracy Trójmiasto 2017
 - 41 Zjazd Szkoleniowo-Integracyjny Forum Uniwersytetów Polskich UNIWEREK CAMP 2017
 - 42-43 „Adapciak 2017”, czyli obóz adaptacyjny Uniwersytetu Gdańskiego
 - 44-45 Koła naukowe w Uniwersytecie Gdańskim
- 46-48 **Kalejdoskop sportowy**

OCENA A+ DLA MWB

Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych ocenił działalność naukową i badawczo-rozwojową jednostek naukowych. Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii Uniwersytetu Gdańskiego i Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego uzyskał najwyższą możliwą ocenę A+, co oznacza, że jest jednostką wyróżniającą się jakością prowadzonych badań lub prac rozwojowych. Jak zaznaczają władze wyróżnionego wydziału, otrzymanie takiej oceny nie byłoby możliwe, gdyby nie zaangażowanie pracowników, doktorantów i studentów MWB – ogrom grantów realizowanych na wydziale, wysoko oceniane publikacje, międzynarodowa współpraca, to wszystko wpłynęło na uzyskanie tak wysokiej noty.

Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych ocenił działalność naukową

i badawczo-rozwojową 993 jednostek naukowych. Spośród nich tylko 47 uzyskało najwyższą ocenę A+, w tym MWB. Z oceny Komitetu wynika, że zwiększa się liczba uczelni wiodących lub bardzo dobrych:

- wzrosła liczba jednostek naukowych kategorii A+ (z 36 do 47),
- wzrosła liczba jednostek naukowych kategorii A (z 308 do 332),
- zmniejszyła się liczba jednostek kategorii B (z 541 do 467),
- wzrosła liczba jednostek kategorii C (z 77 do 147).

W ocenie brano pod uwagę cztery podstawowe kryteria:

- osiągnięcia naukowe i twórcze,
- potencjał naukowy,
- praktyczne efekty działalności naukowej i artystycznej,
- pozostałe efekty działalności naukowej i artystycznej.

Jak podkreśla Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, to pierwsza taka kompleksowa ocena od 2013 roku.

Ocena wszystkich wydziałów Uniwersytetu Gdańskiego:

1. Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii Uniwersytetu Gdańskiego i GUMed – A+
2. Wydział Biologii – B
3. Wydział Chemii – A
4. Wydział Ekonomiczny – B
5. Wydział Filologiczny – B
6. Wydział Historyczny – A
7. Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki – B
8. Wydział Nauk Społecznych – A
9. Wydział Oceanografii i Geografii – A
10. Wydział Prawa i Administracji – A
11. Wydział Zarządzania – B

WYNIKI KONKURSU BEETHOVEN NCN

5 października 2017 r. zostały ogłoszone wyniki drugiego konkursu BEETHOVEN organizowanego przez Narodowe Centrum Nauki we współpracy z Niemiecką Wspólnotą Badawczą (Deutsche Forschungsgemeinschaft – DFG) na polsko-niemieckie projekty badawcze z zakresu nauk humanistycznych, społecznych i o sztuce oraz w wybranych dyscypli-

nach nauk ścisłych i technicznych. Na konkurs wpłynęło 155 wniosków o finansowanie projektów badawczych. Z tej puli wyłoniono 38 najlepszych projektów.

Wśród laureatów znaleźli się naukowcy z UG:

- **profesor Piotr Stepnowski**, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą, z projektem „Ocena poten-

cjału biokoncentracji organicznych związków jonowych i jonogennych metodami *in vitro*, *in vivo* oraz *in silico*”, którego dofinansowanie wynosi 1 371 980 PLN,

- **profesor Wiesław Marek Laskowski** z projektem „Korelacje kwantowe – od kilku do wielu cząstek”, którego dofinansowanie wynosi 1 233 700 PLN.

ABSOLWENT UG NAGRODZONY W KONKURSIE FOTOGRAFII PRASOWEJ GDAŃSK PRESS PHOTO 2017

W XXI edycji Konkursu Fotografii Prasowej Gdańsk Press Photo 2017 im. Zbigniewa Kosycarza nagrodę główną w kategorii „Ludzie” otrzymał absolwent kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna na Uniwersytecie Gdańskim (specjalność fotografia) **Piotr Manasterski** za fotografię pt. *Vilde – norweska emigrantka*. Autor tak opisał swoje zdjęcie: „Vilde jest Norweską tancerką, która mieszka od 8 lat w Gdyni. Przyjaźnię się z nią i jej

mężem. W niedzielę po weselu naszych znajomych wybraliśmy się na spacer po centrum Szczecina. Bardzo chciałem zobaczyć budynek Filharmonii na żywo, bo znalazłem go jedynie ze zdjęć. W środku zauważyliśmy, że spódnica Vilde ma takie same pasy jak elewacja foyer. Zaczęliśmy bawić się aparatem i robić filmiki telefonami. Czysty przypadek, ale chyba za to najbardziej kochamy fotografię – za jej nieprzewidywalność”.

W konkursie mogli wziąć udział fotograficy – zarówno zawodowcy, jak i amatorzy – mieszkający na terenie województw pomorskiego oraz zachodniopomorskiego. Na konkurs napłynęło 1246 prac nadesłanych przez 72 autorów. Zdjęcia oceniało jury w składzie: **Tomasz Nowak** – fotoreporter dziennika „Rzeczpospolita”, **Aleksander Kęplisz** – fotoreporter Associated Press i **Wojciech Druszcz** – z Klubu Fotografii Prasowej i ZAIKS.

PROJEKT BALTIC HERITAGE ROUTES ROZPOCZĘTY

W Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim prorektor ds. rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego **prof. Krzysztof Bielawski**, w obecności m.in. podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju **Adama Hamryszczaka** oraz wojewody **Dariusza Drelicha**, podpisał umowę dotyczącą realizacji projektu Baltic Heritage Routes.

Projekt, którego pełna nazwa brzmi „Baltic Heritage Routes. Development of Heritage Tourism Infrastructure in the South Baltic Area” będzie realizowany w ramach programu Interreg South Baltic. Jego głównym celem jest stworzenie produktów tu-

rystycznych (transgranicznych tras turystycznych oraz podróży marzeń) z szerokim udziałem społeczności turystycznych, m.in. przez udział w organizowanych w ramach projektu wyprawach eksploracyjnych. Przedsięwzięcia te będą szeroko relacjonowane w mediach oraz w Internecie w formie materiałów video oraz zestawów zdjęć. W ramach projektu zostanie również zorganizowany konkurs fotograficzny na najpiękniejsze zdjęcia z regionu południowego Bałtyku.

Realizację projektu zaplanowano na 3 lata, a jego budżet wynosi

1,87 mln euro. Liderem konsorcjum, które będzie realizować projekt, jest Uniwersytet Gdański, a partnerami są: Uniwersytet w Greifswaldzie (Niemcy), trzy litewskie miasta Kretynga, Plunge i Telsiai, miasto Lębork, Krajowa Fundacja Kultury Przedsiębiorczości, Lokalna Organizacja Turystyczna Ziemia Łęborska, Łeba, Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, Północna Izba Gospodarcza oraz szwedzki Uniwersytet Ludowy w Kristianstad. Kierownikiem projektu jest **prof. Przemysław Kulawczuk** z Wydziału Ekonomicznego.

OCENA WYRÓŻNIAJĄCA PKA DLA KIERUNKU PSYCHOLOGIA

Kierunek psychologia, jednolite studia magisterskie, prowadzony w Instytucie Psychologii Wydziału Nauk Społecznych UG uzyskał ocenę wyróżniającą Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Jest to ocena wyjątkowa i rzadko przyznawana – uzyskały ją tylko 3 spośród 39 magisterskich kierunków psychologii w Polsce. Jednocześnie jest to już czwarta wyróżniająca ocena PKA dla UG – poprzednie zostały przyznane kierunkowi biotechnologia, Wydziałowi Oceanografii i Geografii oraz Wydziałowi Chemii (oceny instytucjonalne). Ocena wyróżniająca przyznawana jest na 8 lat. Wcześniej, w roku 2004, uzyskał ją również kierunek oceanografia.

Aby otrzymać ocenę wyróżniającą PKA, kierunek musi spełniać ponadstandardowe wymagania dotyczące kształcenia. W Instytucie Psychologii UG światowy poziom badań i kształcenia jest zapewniany dzięki znakomitej kadrze oraz nowoczesnej infrastrukturze. Pracownicy instytutu to naukowcy, ale i aktywnie działający praktycy zarówno w zakresie psychologii klinicznej czy psychoterapii, jak

i psychologii biznesu czy psychologii międzykulturowej, edukacyjnej i psychologii sportu. Współpracują oni aktywnie z pracodawcami z Pomorza, dzięki czemu możliwe jest szybkie reagowanie na potrzeby rynku pracy.

Badacze z instytutu pozyskują liczne granty Narodowego Centrum Nauki, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, a także granty międzynarodowe. W instytucie prowadzone są szkoły letnie, program wymiany z Izraelem Living Bridge oraz liczne studia podyplomowe, w tym Stosowana Analiza Zachowania, studia certyfikowane przez The Board Certified Behavior Analyst. Jednostka wydaje również dwa międzynarodowe czasopisma: "Current Issues in Personality Psychology" oraz "Health Psychology Report".

W ramach kierunku psychologia na UG prowadzonych jest 7 ścieżek specjalizacyjnych (psychologia kliniczna, psychologia dzieci i młodzieży, psychologia organizacji, zarządzania i marketingu, patologie społeczne i psychologia sądowo-penitencjarna, psychologia międzykulturowa i psy-

chologia rodzaju, psychologia rodziny oraz psychologia sportu). Instytut w ofercie ma również unikatowe specjalności (neurobiopsychologia, psychologia pracy i biznesu oraz psychoseksuologia), na które są prowadzone bezpośrednie rekrutacje. Instytut, jako jeden z dwóch Instytutów Psychologii w Polsce, ma zgodę Ministerstwa Zdrowia na działanie Ośrodka Akredytacyjnego i realizację specjalizacji podyplomowej z psychologii klinicznej.

Instytut mieści się w gmachu Wydziału Nauk Społecznych oraz Instytutu Geografii, który został oddany do użytku w 2008 r. W budynku znajdują się m.in. nowoczesne audytoria, sale dydaktyczne wyposażone w sprzęt multimedialny, pracownie specjalistyczne, obserwacyjne i terapeutyczne (z lustrami weneckimi), metod psychoregulacji oraz Laboratorium Diagnostyki Psychologicznej, Laboratorium Badań Psychomotorycznych i Laboratorium Badań Psychoneurofizjologicznych.

Więcej informacji o ocenach PKA: <http://www.pka.edu.pl/rodzaje-ocen>

PROF. BŁĄŻEJOWSKI LAUREATEM HONOROWEJ NAGRODY GDAŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUKI

Profesor Jerzy Błażejowski z Wydziału Chemii UG, doradca rektora UG i prezes Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, został laureatem Honorowej

Nagrody Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki za rok 2016 w dziedzinie nauki i kultury. Nagroda, którą jest reprodukcja zwycięskiej pracy

w konkursie Pomorska Grafika Roku, została wręczona 20 października 2017 r. podczas uroczystej gali w siedzibie GTPS. Więcej informacji: kfp.pl.

TRWA TRZECI KONKURS O POLSKO-AMERYKAŃSKĄ NAGRODĘ NAUKOWĄ

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej i American Association for the Advancement of Science (AAAS), największe na świecie wielodyscyplinarne stowarzyszenie naukowe, do 31 grudnia br. czekają na zgłoszenia kandydatów do trzeciego konkursu o Polsko-Amerykańską Nagrodę Naukową (PLUS).

Celem konkursu jest wzmocnienie i podkreślenie wartości współpracy pomiędzy naukowcami z Polski a naukowcami ze Stanów Zjednoczonych. Nagroda, ustanowiona w 2013 r., przyznawana jest parze naukowców – jednemu pracującemu w Polsce, a drugiemu w USA – za wybitne osiągnięcie naukowe będące efektem wspólnych badań.

Kto może wziąć udział w konkursie?

Kandydaci do konkursu mogą być zgłaszani przez wszystkich aktywnych członków polskiego i amerykańskiego środowiska naukowego. W konkursie dopuszczane są również autonomacje. Nagroda może być przyznana we wszystkich obszarach nauki, z wyjątkiem sztuk pięknych. Wyboru laureatów dokonuje jury złożone z wybitnych przedstawicieli polskiego i amerykańskiego środowiska naukowego. Jury posiada się opiniami ekspertów oceniających wnioski. Wysokość nagrody wynosi równowartość 5 000 USD dla każdego z laureatów. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w 2018 r., a nagroda zostanie wręczona jesienią 2018 r. w Waszyngtonie.

Poprzedni laureaci

– Za każdym razem, gdy rozpoczynaemy nowy konkurs, jesteśmy pod wra-

żeniem zarówno jakości współpracy, jak i liczby polskich i amerykańskich badaczy rozwiązujących wspólnie problemy naukowe – mówi Tom Wang, dyrektor ds. współpracy międzynarodowej AAAS. – Mamy nadzieję, że tak będzie również w przypadku kolejnych edycji Polsko-Amerykańskiej Nagrody Naukowej, która pozostanie świadectwem trwałej międzynarodowej kooperacji, przynoszącej od dekad korzyści po obu stronach Atlantyku.

Z kolei **prof. Maciej Żylicz**, prezes Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, zauważa: – *Ta nagroda podkreśla wagę polsko-amerykańskiej współpracy naukowej. Pokazuje, że owocem tej współpracy są wspaniałe osiągnięcia badawcze, często niemożliwe do zrealizowania w pojedynkę, które wynikają z połączenia unikalnych kompetencji naukowców. Mamy nadzieję, że sukcesy naszych laureatów będą inspiracją do prowadzenia wspólnych badań dla kolejnych naukowców.*

Laureatami pierwszego konkursu w 2015 r. zostali **prof. Mariusz Jakólski** z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i **dr Alexander Włodawer** z Narodowego Instytutu Raka w USA. Światowej sławy badacze, współpracujący ze sobą od prawie trzydziestu lat, otrzymali nagrodę za badania strukturalne białek o znaczeniu medycznym, które przyczyniły się do opracowania nowych terapii leczenia chorób człowieka, takich jak AIDS czy białaczka u dzieci.

Zwycięzcami drugiej edycji konkursu w 2016 r. zostali **prof. Ryszard Kierzek** z Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu i **prof. Douglas H. Turner** z Wydziału Che-

micznego Uniwersytetu w Rochester w USA. Otrzymali oni wyróżnienie za badania właściwości termodynamicznych, biologicznych i struktury kwasu rybonukleinowego (RNA) oraz syntezy chemicznej RNA. Naukowcy rozpoczęli współpracę ponad trzydzieści lat temu.

The American Association for the Advancement of Science to międzynarodowa organizacja non profit, której misją jest rozwijanie badań naukowych dla dobra ludzkości. Założenie AAAS w 1848 r. uważane jest za ukształtowanie się społeczności naukowej Stanów Zjednoczonych. Nauka od początku była obecna w historii tego kraju, ale uczeni byli nieliczni i rozproszeni, zarówno geograficznie, jak i pod względem uprawianych dyscyplin. AAAS było pierwszym stowarzyszeniem ogólnonarodowym utworzonym w celu promowania rozwoju nauk ścisłych i inżynierii, a także reprezentowania interesów badaczy wszystkich dyscyplin. Więcej informacji: www.aaas.org.

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej istnieje od 1991 roku i jest niezależną instytucją pozarządową typu non profit, której misją jest wspieranie nauki. Statutowe cele FNP to wspieranie wybitnych naukowców i zespołów badawczych oraz działania na rzecz transferu osiągnięć naukowych do praktyki gospodarczej. Fundacja realizuje swoje cele przez przyznawanie indywidualnych nagród, stypendiów i grantów dla naukowców i zespołów badawczych. Fundacja aktywnie wspiera i promuje mobilność naukową i międzynarodową współpracę badawczą. Więcej informacji: www.fnp.org.pl.

SUKCESY TANCERZY TURNIEJOWYCH ZPiT UG „JANTAR”

Przez ostatnie tygodnie tancerze z Zespołu Pieśni i Tańca Uniwersytetu Gdańskiego „Jantar” brali udział w turniejowym maratonie, który zakończyli z samymi sukcesami.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku akademickiego zawodnicy wystartowali w trzech turniejach tańców polskich w formie towarzyskiej. Jest to współczesna forma turniejowa, gdzie przedmiotem rozgrywki są polskie tańce narodowe: krakowiak, oberek, kujawiak i mazur, a tancerze rywalizują ze sobą nie w strojach ludowych, lecz w strojach wieczorowych.

Sukcesy par tanecznych z ZPiT UG „Jantar” podczas jesiennych zmagani:

1. Na II Ogólnopolskim Turnieju Tańców Polskich „O Złoty Kłos Lisiecki”, który odbył się w Liszczach koło Krakowa w dniach 13–15 października 2017 roku:

- I miejsce w kategorii VIIA – Jacek Piątek i Małgorzata Piątek (instruktor – Anna Fel),
 - I miejsce w kategorii VB – Modestas Taskinas i Oleksandra Kurashkevych (instruktor – Anna Fel).
2. Na IV Ogólnopolskim Turnieju Tańców Polskich o „Wielkopolski Bat”, który odbył się we Wronkach w dniach 20–22 października 2017:
- I miejsce w kategorii VII A – Jacek Piątek i Małgorzata Piątek,
 - V miejsce w kategorii VB – Modestas Taskinas i Oleksandra Kurashkevych,
 - VIII miejsce w kategorii VB – Bartłomiej Chomicz i Agata Tukalska (instruktor – Anna Fel)
3. Na XIV Ogólnopolskim Konkursie Tańców Polskich o „Muszlę Bałtyku”, który odbył się w Malborku w dniach 5–7 listopada i w którym oprócz par dorosłych i studenc-

kich wzięły udział pary taneczne dzieci:

- I miejsce w kategorii VIIA – Jacek Piątek i Małgorzata Piątek,
- III miejsce w kategorii VI A – Paweł Krok i Natalia Okuniewicz (instruktor – Anna Fel),
- III miejsce w kategorii VB – Modestas Taskinas i Oleksandra Kurashkevych,
- VII miejsce w kategorii VB – Karol Sawicki i Maja Pietrusiewicz (instruktor – Natalia Okuniewicz),
- VIII miejsce w kategorii VB – Agata Tukalska i Bartłomiej Chomicz,
- I miejsce w kategorii III C – Andrzej Ryll i Marta Zacharska-Gazda (instruktor – Natalia Okuniewicz).

Trzymamy kciuki za dalsze starty i sukcesy naszego zespołu w nowym sezonie tanecznym!



FINANSOWANIE PROJEKTÓW W RAMACH KONKURSU MINIATURA 1

W sierpniu 2017 r. Koordynatorzy Dyscyplin Narodowego Centrum Nauki ogłosili listę rankingową projektów zakwalifikowanych do finansowania w ramach konkursu MINIATURA 1 na pojedyncze działania naukowe. Naukowcy z UG, których projekty otrzymały dofinansowanie, to:

- dr Natalia Gruba** z Wydziału Chemii, projekt pt.: „Badanie specyficzności substratowej proteazy NS2B-NS3 wirusa Zika” – 45 485 zł;
- dr Joanna Różycka-Tran** z Wydziału Nauk Społecznych, projekt pt.: „Antagonizm społeczny w umysłach ludzi i kulturach świata” – 20 350 zł;
- dr Justyna Siemionow** z Wydziału Nauk Społecznych, projekt pt.: „Analiza programów pracy z rodziną dziecka niedostosowanego społecznie w Perhekuntoututuskus Lauste, Turku w Finlandii oraz czynników decydujących o ich skuteczności” – 9 861 zł;
- dr Katarzyna Węgrzyn** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii, projekt pt.: „Analiza oddziaływania białek ORC z jednoniciowym DNA rejonu origin – badania wstępne” – 33 000 zł;
- dr Klaudia Nowicka** z Wydziału Oceanografii i Geografii, projekt pt.: „Badanie ankietowe: percepcja dziedzictwa kulturowego Mennonitów i jego wykorzystania w opinii mieszkańców Żuław Wiślanych” – 6 600 zł;
- dr Wioletta Żmudzińska** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii, projekt pt.: „Minifluorescencyjne białko (MFP)” – 25 740,00 zł;
- dr Natalia Miękus-Purwin** z Wydziału Biologii, projekt pt.: „Usprawnienie analizy śladowych ilości neuroprzekazników w materiałach biologicznych z wykorzystaniem sprzężenia mikroekstrakcji wspomaganiej cieczami jonowymi i elektroforezy kapilarnej z laserowo wzbudzaną fluorescencją” – 49 500,00 zł;
- dr Hanna Furmańczyk** z Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki, projekt pt.: „Modelowanie problemów za pomocą chromatycznej teorii grafów - r-sprawiedliwe oraz pokrewne modele kolorowania grafów” – 22 682,00 zł;
- dr Magdalena Oset** z Wydziału Biologii, projekt pt.: „Efektywność i znaczenie metod chromatografii cienkowarstwowej (TLC) i wysokosprawnej chromatografii cieczowej (HPLC) w wykrywaniu wtórnych metabolitów porostowych na przykładzie kwasu lobarowego” – 34 705 zł;
- dr Anna Marlena Synak** z Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki, projekt pt.: „Stężeniowa charakterystyka leku antynowotworowego – Walrubicyny” – 40 700 zł;
- dr Łukasz Haliński** z Wydziału Chemii, projekt pt.: „Określenie dynamiki zmian w składzie chemicznym wosków powierzchniowych liści wybranych gatunków uprawnych roślin psiankowatych na początkowym etapie ich wzrostu” – 24 365 zł;
- dr Agnieszka Maria Kaczmarczyk** z Wydziału Biologii, projekt pt.: „Opracowanie narzędzi umożliwiających wgląd w strukturę genetyczną gatunku: identyfikacja polimorficznych loci mikrosatelitarnego DNA u słodkowodnego pluskwiaka *Aphelocheirus aestivalis Fabricius, 1803 (Insecta, Heteroptera)*” – 49 995 zł;
- dr Aleksandra Wierucka** z Wydziału Filologicznego, projekt pt.: „Wpływ mobilności zawodowej i edukacyjnej młodzieży tubylczej na kształtowanie tożsamości oraz planowanie przyszłości na przykładzie grupy Huaorani ze wschodniego Ekwadoru” – 31 586 zł;
- dr Anna Wcisło** z Wydziału Chemii, projekt pt.: „Modyfikacja elektrody złotej w celu określania aktywności wybranych enzymów z grupy konwertaz probiałkowych” – 49 500 zł.

LAURY DLA AKADEMICKIEGO CHÓRU UG

Akademicki Chór UG zdobył wszystkie najważniejsze nagrody podczas pierwszej edycji Andrea Del Verrocchio International Choral Festival we Florencji – złoty medal w kategorii „Chóry mieszane”, złoty medal w ka-

tegorii „Muzyka sakralna”, nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie utworu współczesnego (*Gloria* autorstwa Huo Won Woo) oraz Grand Prix Festiwalu. Chór wystąpił pod kierunkiem **Anety Majdy** – dyrygentki,

pianistki, absolwentki Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku, obecnie doktorantki na kierunku dyrygentura oraz asystentki dyrygenta głównego Chóru, **prof. Marcina Tomczaka**.

UMOWA O WSPÓŁPRACY POMIĘDZY UNIWERSYTYTEM GDAŃSKIM A POLITECHNIKĄ LWOWSKĄ

26 września 2017 r. Uniwersytet Gdański gościł delegację z Uniwersytetu im. Ivana Franki we Lwowie oraz Politechniki Lwowskiej. Celem wizyty było przedstawienie propozycji wspólnych projektów badawczych oraz możliwości współpracy w zakresie kształcenia. W trakcie wizyty

prorektor UG ds. nauki i współpracy z zagranicą **prof. Piotr Stepnowski** oraz prorektor ds. nauki Politechniki Lwowskiej **prof. Nataliya Chukhray** podpisali umowę o współpracy dydaktycznej, naukowej i innowacyjnej (umowa z Uniwersytetem Ivana Franki we Lwowie podpisana została

w marcu 2017 r.). Następnie delegacja zwiedziła Wydział Biologii, Wydział Chemii oraz Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii UG i GUMed.

Dzień wcześniej delegacja brała udział w polsko-ukraińskim seminarium naukowym zorganizowanym w Politechnice Gdańskiej.

FESTIWAL SZEKSPIROWSKI NAJLEPSZY W EUROPIE

Profesor Jerzy Limon z Instytutu Anglistyki i Amerykanistyki na Wydziale Filologicznym UG i dyrektor Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego oraz **Joanna Śnieżko-Mistere**k, koordynator Festiwalu Szekspirowskiego odebrali w Brukseli nagrodę Unii Europejskiej EFFE Award 2017–2018 przyznaną Festiwalowi Szekspirowskiemu. Jest to jedyna polska impreza, którą nagrodzono tą prestiżową nagrodą. Jednocześnie

znalazła się ona na liście pięciu najlepszych festiwali w Europie nagrodzonych przez Unię Europejską.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 18 września 2017 r. podczas Arts Festivals Salon w Brukseli. Wśród zwycięzców są również: FMM Sines – Festival Musicas do Mundo z Portugalii, European Film Festival Palic z Serbii, Utrecht Early Music Festival z Holandii i Altofest International Contemporary Live Arts

z Włoch. Nagrodę specjalną otrzymał Edinburgh International Festival z Wielkiej Brytanii.

Należy przypomnieć, iż w czerwcu 2017 r. Uniwersytet Gdański i Gdański Teatr Szekspirowski podpisali porozumienie o współpracy. Obszarami wspólnych działań są popularyzacja nauki, wiedzy i kultury, wymiana doświadczeń w dydaktyce oraz organizacja wspólnych przedsięwzięć edukacyjnych i kulturowych.

3RD MEETING OF THE POLISH IRON CLUB

15 i 16 września 2017 r. odbyła się międzynarodowa konferencja „3rd Meeting of the Polish Iron Club” zorganizowana pod patronatem rektorów trzech gdańskich uczelni: Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, Uniwersytetu Gdańskiego i Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu. Obrady miały miejsce w gościnnych murach Wydziału Nauk Społecznych UG. Pracom Komitetu Naukowego i Organizacyjnego przewodzili: **prof. Paweł Lipiński** z Instytutu Genetyki

i Hodowli Doświadczalnej Zwierząt Polskiej Akademii Nauk, **prof. Jędrzej Antosiewicz** z GUMed i AWFIS oraz **dr hab. Katarzyna Sikorska** z GUMed. Organizację konferencji wspomagał **prof. Dariusz Konrad Sikorski** z kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna WNS.

Konferencję otworzyli prorektor UG ds. rozwoju **prof. Krzysztof Bielawski** oraz prof. Paweł Lipiński. Konferencja miała charakter interdyscyplinarny, a referatom i prezentacji wyników oryginalnych badań eksperymentalnych

i klinicznych towarzyszyła żywa dyskusja inspirująca do dalszych badań i zacieśniania współpracy międzyośrodkowej. Fantastyczne wykłady ogłosili światowej sławy naukowcy, zaangażowani w prace nad biologią żelaza, w tym: sekretarz the European Iron Club **prof. Alexander Drakesmith** z University of Oxford, **prof. Martina Muckenthaler** z University of Heidelberg oraz **Sophie Vaultont** z Institute Cochin, Inserm w Paryżu.

UG NA 10 MIEJSCU W RANKINGU QS

Uniwersytet Gdański otrzymał wysokie notowania w międzynarodowym rankingu QS World University Rankings. Nasza uczelnia znalazła się na 97 pozycji wśród wszystkich ocenianych jedno-

stek z Europy i Azji Centralnej. Biorąc pod uwagę tylko polskie szkoły wyższe, UG zajmuje 10 miejsce spośród wszystkich typów uczelni, 6 miejsce wśród uniwersytetów i 1 pozycję w regionie.

Ranking QS uwzględnia liczbę studentów i kadry akademickiej, publikacje naukowe, cytowania, projekty naukowe, stopień umiędzynarodowienia, a także opinie naukowców i pracodawców o ocenianej instytucji.

Nowy rok akademicki w Uniwersytecie Gdańskim rozpoczęty!

Nowy rok akademicki w Uniwersytecie Gdańskim rozpoczęło trzydzieści tysięcy studentów, doktorantów i słuchaczy studiów podyplomowych i tysiąc siedemset nauczycieli akademickich. Na pierwszy rok studiów uczelnia przyjęła ponad jedenaście tysięcy studentów



Fot. Daniel Pomian

Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2017/2018 na naszej uczelni miała miejsce 29 września 2017 roku w Sali Teatralnej Wydziału Filologicznego. Uroczystość odbyła się z udziałem zaproszonych gości, przedstawicieli władz państwowych, wojewódzkich, samorządowych, kościelnych, pomorskich parlamentarzystów, korpusu dyplomatycznego, rektorów szkół wyższych, przedstawicieli instytucji naukowych, świata kultury, biznesu, mediów, społeczności akademickiej UG oraz rozpoczynających rok akademicki studentów i doktorantów. Spotkanie uświetnił koncert Chóru Wydziału Zarządzania UG „Non Serio”.

Wszystkich zgromadzonych przywitał Jego Magnificencja, Rektor Uniwersytetu Gdańskiego **prof. Jerzy Gwizdała**, który w swoim wystąpieniu przypomniał sukcesy naukowców i studentów oraz podziękował całej społeczności akademickiej UG za zaangażowanie oraz pracę na rzecz naszej uczelni. Rektor odniósł się także do nadchodzących zmian w szkolnictwie wyższym, do których nawiązał również w swoim liście, odczytanym przez **Piotra Ziółkowskiego**, szefa Gabinetu Politycznego Wiceprezesa Rady Ministrów, **Jarosława Gowin**, minister nauki i szkolnictwa wyższego. Minister Gowin przypomniał propozycje zmian w *Ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym* i podziękował środowisku akademickiemu za współpracę przy ich tworzeniu.

Podczas uroczystości został odczytany list gratulacyjny prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej **Andrzeja Dudy**. Listy gratulacyjne przystali również przedstawiciele świata nauki, kultury, władz państwowych i samorządowych.

Wykład inauguracyjny, nagrodzony gromkimi brawami, pt. „Sędziowie w ciężkich czasach” wygłosił **prof. Jerzy Zajadło** z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, laureat Nagrody Naukowej Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza za rok 2016. Tytuł wykładu odnosi się do najnowszej książki profesora, wydanej nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego.

Po raz czwarty w czasie rozpoczęcia roku akademickiego zostały wręczone nagrody w konkursie na najlepszą książkę

naukową, dydaktyczną i przedstawiającą rezultaty pracy doktorskiej, wydaną w Wydawnictwie Uniwersytetu Gdańskiego w minionym roku. W kategorii książka naukowa I nagrodę otrzymały **prof. Beata Możejko** i **dr Ewa Bojaruniec-Król** z Wydziału Historycznego, II nagrodę – **prof. Małgorzata Wiśniewska** z Wydziału Zarządzania, a III nagrodę – **prof. Agnieszka Szpitter**, **prof. Bogdan Nogalski** i **dr hab. inż. Marek Jabłoński**, także z Wydziału Zarządzania. W kategorii książka dydaktyczna I nagrodę otrzymali **dr Nora Orłowska** i **dr Michał Zbigniew Dankowski** z Wydziału Filologicznego, II nagrodę – **prof. Jerzy Bolałek** z Wydziału Oceanografii i Geografii, a III nagrodę – **mgr Anna Fornalska-Skurczyńska** i **dr Marcin Skurczyński** z Wydziału Ekonomicznego. Nagrodę za książkę przedstawiającą rezultaty pracy doktorskiej wręczono **dr Ewie Stawczyk** z Wydziału Filologicznego.

Inauguracja roku akademickiego była także okazją do podziękowania za współpracę ludziom i instytucjom szczególnie zaangażowanym w swoich działaniach na rzecz Uniwersytetu Gdańskiego. Złote Medale Uniwersytetu Gdańskiego *Doctrinae Sapientiae Honestati* odebrali w tym roku: **prof. Stefan Jurga**, były wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego, w uznaniu szczególnych zasług dla społeczności akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego oraz rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce, **prof. Ignacy Gryczyński** w uznaniu wybitnego dorobku naukowego w zakresie biofizyki molekularnej oraz za znaczne zasługi na rzecz rozwoju badaczy Uniwersytetu Gdańskiego. Złoty Medal Uniwersytetu Gdańskiego za szczególne zasługi dla naszej społeczności akademickiej i rozwoju naszej uczelni został nadany także Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku. W imieniu instytucji medal odebrała **Maria Brzozowska**, zastępca dyrektora ds. rozwoju. Medale Uniwersytetu Gdańskiego za szczególne zasługi na rzecz naszej uczelni przyznaje Konwent Godności Honorowych UG pod przewodnictwem JM Rektora UG.

Tradycyjnie podczas uroczystej inauguracji odbyła się immatrykulacja nowo przyjętych studentów, którzy szczerze wypełnili Salę Teatralną.

Przemówienie Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Gdańskiego, prof. Jerzego Piotra Gwizdały, z okazji inauguracji roku akademickiego 2017/2018

Dostojni Goście, Wysoki Senacie, Szanowni Państwo, Drodzy Studenci,

inaugurujemy dzisiaj w naszej Uczelni nowy rok akademicki. Cieszę się, że widzę Państwa uśmiechniętych, w dobrym zdrowiu, gotowych do twórczej pracy. Rozpoczynając kolejny rok pracy akademickiej, polskie uczelnie zadają sobie pytanie: Jaki on będzie? Szkolnictwo wyższe przeżywa trudny okres. Uczelnie coraz bardziej konkurują o środki finansowe, studentów i doktorantów, a także o przetrwanie i rozwój. A przecież tak bardzo potrzebna jest wspólna polityka w obszarze badań naukowych i ewolucji kierunków studiów.

W nadchodzącym roku zapowiadane są zmiany w *Ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym*. Można zaryzykować stwierdzenie, że jesteśmy na nie przygotowani. Mamy za sobą rok konsultacji z tak zwanym środowiskiem, i to szeroko pojętym, w skład którego weszli naukowcy, studenci i doktoranci. Obserwowaliśmy również prace zespołów, które przygotowywały nowe projekty ustawy; spotykaliśmy się – w tym także w gronie Rady Rektorów Województwa Pomorskiego – z ministrem nauki i szkolnictwa wyższego wicepremierem **Jarosławem Gowinem**. Kilka dni temu, podczas Narodowego Kongresu Nauki, który odbył się w Krakowie, minister przedstawił ujednoczoną propozycję zmian, poczynawszy od nowego algorytmu, którego skutki już są odczuwalne, przez jakość kształcenia, po zacieśnienie współpracy uczelni z szeroko pojętym biznesem. Przygotowywaliśmy się do tego w poprzednim roku akademickim. Jednak zmiany, które nastąpią, to zmiany długofalowe, czeka nas więc wiele miesięcy pracy nad wdrożeniem nowych zapisów i wierzę, że dzięki wspólnym działaniom i ustaleniom uda nam się wprowadzić je w życie bez większych problemów.

Do pierwszej z tych zmian w zakresie nowego algorytmu musieliśmy dostosować już tegoroczną rekrutację na studia. Tym z Państwa, którzy szczegółowo nie śledzą zagadnień dotyczących nowej ustawy, powiem jedynie w uproszczeniu, że uczelnie mają postawić na jakość, a nie na liczbę studentów. Mam więc nadzieję, że zgodnie z intencją ministerstwa nasi nowi studenci, których na dzień dzisiejszy przyjęliśmy w tym roku w liczbie około ośmiu tysięcy trzystu na studia stacjonarne i około dwóch tysięcy ośmiuset na studia niestacjonarne, są najlepszymi z najlepszych. Najpopularniejsze kierunki, które wybierali to:

- skandynawistyka,
- filologia angielska,
- bezpieczeństwo narodowe,



- psychologia,
 - kryminologia.
- Nowe kierunki i specjalności, wśród których wybierali kandydaci, to:

- modelowanie matematyczne i analiza danych,
- akwakultura – biznes i technologia,
- psychologia pracy i biznesu,
- biologia medyczna,
- wiedza o filmie i kulturze audiowizualnej,
- prowadzone w języku angielskim studia II stopnia – *European and International Business Law*.

Grono braci studenckiej Uniwersytetu Gdańskiego zostało zasilone również przez dwustu szesnastu najlepszych maturzystów i olimpijczyków. Jesteśmy dumni, że osoby, które z wyróżnieniem zdały egzamin dojrzałości i są zdeterminowane do zgłębiania tajników wiedzy, zdecydowały się na studia w naszej uczelni. Spośród nich najliczniejsza grupa wybrała Wydział Filologiczny (osiemdziesiąt osób), Wydział Prawa i Administracji (sześćdziesiąt dwie osoby) oraz Wydział Nauk Społecznych (dwadzieścia trzy osoby).

Cieszę się, że naszych studentów kształci kadra, która zdobywa najważniejsze i prestiżowe laury oraz wyróżnienia:

- **profesor Jerzy Zajadło** z Wydziału Prawa i Administracji – znakomity prawnik i filozof, który dzisiaj wygłosi wykład inauguracyjny – został laureatem Nagrody Naukowej Miasta Gdańska im. Jana Heweliusza za rok 2016 w kategorii nauk humanistycznych i społecznych za „teorię trudnych przypadków w prawie”;
- **doktorant Wacław Kulczykowski** z Wydziału Historycznego – laureat Nagrody Miasta Gdańska dla Młodych Naukowców im. Jana Uphagena za rok 2016 w kategorii nauk humanistycznych i społecznych;

- **profesor Kamil Zeidler** z Wydziału Prawa i Administracji, który otrzymał brązowy medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” przyznawany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego;
- **profesor Maria Kaźmierczak** z Wydziału Nauk Społecznych – laureatka Nagrody Teofrasta za najlepszą naukową książkę psychologiczną w 2016 roku.

Uniwersytet Gdański został również wyróżniony Złotym Medalem za Zasługi dla Pracodawców Pomorza „za aktywne i skuteczne podejmowanie działań umożliwiających realną współpracę środowiska naukowego i gospodarczego”. Optymizmem napawa wynik Ogólnopolskiego Badania Wynagrodzeń, które przygotowuje firma Sedlak & Sedlak, według którego absolwenci Uniwersytetu Gdańskiego znaleźli się na drugim miejscu wśród najlepiej zarabiających w dorocznym zestawieniu płac absolwentów uczelni publicznych.

Szanowni Państwo, należy wyartykułować sukcesy pracowników naszej uczelni w obszarach projektowych. Naukowcy Uniwersytetu Gdańskiego zdobywają bowiem coraz więcej grantów – w minionym roku akademickim w Uniwersytecie Gdańskim realizowano dwieście siedemdziesiąt trzy krajowe projekty naukowe, podpisano sześćdziesiąt sześć nowych umów na łączną kwotę ponad dwudziestu sześciu milionów złotych, w tym znalazło się dziesięć projektów z budżetem wynoszącym ponad milion złotych każdy. Taki wynik uplasował nas w pierwszej piątce uczelni, będących liderami w pozyskiwaniu środków z Narodowego Centrum Nauki. Bardzo dobre wyniki uzyskujemy też w pozyskiwaniu środków

w projektach rozwojowych: ogólnie w Uniwersytecie Gdańskim realizowanych jest ich obecnie sześćdziesiąt na łączną kwotę około osiemdziesięciu milionów złotych. Projekty te są prowadzone między innymi w ramach programów:

- STRATEGMED,
- LIDER,
- POLONEZ,
- Horyzont 2020,
- BONUS,
- Erasmus+,
- Europejska Współpraca Terytorialna,
- Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2014–2020,
- Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój,
- Program Operacyjny Inteligentny Rozwój,
- Justice,
- Uwertura,
- a także dofinansowanych przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Gdańsku.

Jednym z ostatnich spektakularnych sukcesów naszej uczelni jest pozyskanie funduszy z Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój na projekt: „Międzynarodowe Centrum Badań nad Szczepionkami Przeciwnowotworowymi”, w ramach którego światowej klasy naukowcy – w tym **profesor Ted Hupp** i **profesor Robin Farehaus** – będą pracować w Uniwersytecie Gdańskim nad szczepionką leczącą raka. Uniwersytet Gdański znalazł się w gronie dwóch polskich uczelni, na których powstanie Międzynarodowa Agenda Badawcza. Na to przedsięwzięcie uczelnia otrzyma czterdzieści jeden milionów złotych. Inicjatorem współpracy w ramach



Fot. Daniel Pomian

Agendy jest **profesor Krystyna Bieńkowska-Szewczyk** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii, koordynatorem jest **profesor Krzysztof Bielawski**, prorektor ds. rozwoju UG przy wsparciu **Izabeli Raszczyk** z Biura Zarządzania Projektami Rozwojowymi UG.

Ponadto uczelnia otrzymała środki na realizację nowego projektu w ramach największego programu Unii Europejskiej w zakresie badań: Horyzont 2020. Sukces należy do zespołu **profesora Macieja Wołowicza** z Instytutu Oceanografii.

Przy tej okazji pragnę po raz kolejny serdecznie pogratulować zespołom tych znakomitych osiągnięć i życzyć im dużo satysfakcji płynącej z realizacji zadań w ramach projektów.

Drodzy Państwo, niezmiernie istotne dla nowoczesnej uczelni, którą jest Uniwersytet Gdański, są projekty inwestycyjne. Największy projekt, który uzyskał dofinansowanie w roku akademickim 2016/2017 w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego, to „Rozbudowa budynku Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki Uniwersytetu Gdańskiego na potrzeby kształcenia na kierunku o profilu praktycznym”. Jego realizacja, dzięki rozbudowaniu wydziału i doposażeniu go w nowoczesny sprzęt i oprogramowanie, umożliwi utworzenie nowego kierunku studiów – informatyki o profilu praktycznym. Kwota dofinansowania projektu to ponad dwadzieścia jeden milionów złotych.

Kolejny projekt inwestycyjny o wartości ponad czterech milionów złotych, pozwalający na unowocześnienie infrastruktury oraz oferty kształcenia, to „Labora-

torium symulacji nagrań telewizyjnych i dokumentacji filmowej Uniwersytetu Gdańskiego – adaptacja oraz wyposażenie na potrzeby kierunków o profilu praktycznym”, dzięki któremu w pomieszczeniach budynku Wydziału Nauk Społecznych powstanie interdyscyplinarne laboratorium wyposażane w sprzęt studyjny do rejestracji obrazu i dźwięku oraz sprzęt komputerowy do obróbki i montażu materiałów reporterskich.

Optymizmem napawa również rosnąca liczba publikacji, zwłaszcza wysoko punktowanych. W minionym roku akademickim nasi pracownicy i doktoranci opublikowali sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwie publikacje, w tym dziewięćset dziewięćdziesiąt siedem publikacji ze współczynnikiem Impact Factor, a dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt dwie publikacje w czasopiśmie z punktacją Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Biorąc pod uwagę korzyści, jakie płyną z szerokiej współpracy i wymiany wiedzy, oraz pragnąc zapewnić wszystkim dostęp do tej wiedzy bez ograniczeń, Uniwersytet Gdański rozpoczął działania zmierzające do wdrożenia Polityki Otwartego Dostępu do publikacji naukowych pracowników, doktorantów i studentów Uniwersytetu Gdańskiego. Jest to jeden z elementów systemu deponowania publikacji naukowych, ich udostępniania i szerokiego rozpowszechniania. Takie holistyczne podejście do dorobku naukowego wraz z rozwojem Platformy Czasopism Naukowych UG i systemu bibliografii OMEGA, przyniesie w najbliższej przyszłości efekty w postaci zwiększonej cytawalności i większej rozpoznawalności prac opublikowanych przez pracowników Uniwersytetu Gdańskiego w kraju i na świecie.



Fot. Mateusz Ochocki/KFP/UG



Fot. Mateusz Ochocki/KFP/UG



Fot. Daniel Pomian



Fot. Daniel Pomian

W dobie przemian w zakresie szkolnictwa wyższego rozwój uczelni nie jest możliwy bez synergii ze środowiskiem biznesu. Odpowiedzią na oczekiwania środowiska gospodarczego są działające w Uniwersytecie Gdańskim jednostki:

- Centrum Transferu Technologii, które powstało w celu komercjalizacji bezpośredniej wyników badań naukowych i prac rozwojowych powstałych w uczelni;
- TechTransBalt Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – spółka prawa handlowego utworzona do komercjalizacji pośredniej, przede wszystkim przez obejmowanie udziałów w spółkach kapitałowych typu spin off (lub ich tworzenie);
- Centrum Analiz i Ekspertyz, które koordynuje tworzenie i prace zespołów eksperckich, realizujących umowy z partnerami zewnętrznymi, a także między innymi pozyskuje zleceńodawców ekspertyz, analiz i opinii dla jednostek organizacyjnych lub pracowników uczelni.

Szeroko rozumiana współpraca pomiędzy uczelniami, gospodarką, władzami samorządowymi i organizacjami wspierającymi naukę i biznes może zagwarantować sukcesy w zakresie innowacyjności i wdrażania ciekawych projektów, rozwiązań czy wynalazków powstających w uczelniach. Konieczne jest budowanie sieci kontaktów, wspólnych platform wymiany doświadczeń, miejsc, gdzie naukowcy mogą podejmować interdyscyplinarne badania. Efektem takiego działania na Pomorzu jest konsorcjum, w którego skład wchodzi Uniwersytet Gdański, Politechnika Gdańska, Gdański Uniwersytet Medyczny oraz spółka celowa Politechniki Gdańskiej Excento. Trzy pomorskie uczelnie otrzymały dofinansowanie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na prace przedwdrożeniowe w ramach programu Inkubator Innowacyjności+. W projekcie prowadzone będą przedsięwzięcia przedwdrożeniowe, promujące osiągnięcia naukowe pomorskich naukowców oraz wzmocniona zostanie współpraca między nauką a biznesem.

O intensywnym rozszerzaniu współpracy z podmiotami gospodarczymi, ale też instytucjami działającymi w innych obszarach świadczą porozumienia, których w minionym roku akademickim podpisaliśmy siedemdziesiąt trzy, w tym między innymi z Prokuraturą Regionalną i Sądem Apelacyjnym w Gdańsku, Regionalną Izbą Obrachunkową w Gdańsku, a także ze szkołami, Gdańskim Teatrem Szekspirowskim i Centrum Hewelianum, dzięki czemu możliwe będzie wspólne działanie na polu edukacyjnym.

Skutecznie realizujemy też działania zmierzające do podniesienia stopnia umiędzynarodowienia Uczelni. Uruchomiliśmy International Office działający na nowych zasadach: otwartości i dostępności dla studentów zagranicznych. Nowy zespół pracowników tego biura opracował stronę internetową ułatwiającą cudzoziemcom kontakt z uczelnią. Na wyniki nie musieliśmy długo czekać – na rok akademicki 2017/2018 zrekrutowaliśmy łącznie ponad stu osiemdziesięciu obcokrajowców, z czego połowa to kandydaci z krajów spoza Unii Europejskiej. W stosunku do roku ubiegłego nastąpił więc trzykrotny wzrost liczby studentów zagranicznych przyjętych na studia w UG. Podpisaliśmy dziesięć kolejnych, międzynarodowych umów z uczelniami wyższymi. Dodatkowo wdrożony został program wspierający udział profesorów wizytujących z zagranicy w procesie kształcenia. Zadbaliśmy też o rozwój kompetencji językowych i kulturowych kadry administracyjnej obsługującej obcokrajowców, organizując dla niej semestralny kurs szkoleniowy. W niedalekiej przyszłości zacznie funkcjonować Centrum Nauki Języka Polskiego, w którym obcokrajowcy – zarówno nasi studenci, jak i osoby z zewnątrz podejmujące pracę na terenie województwa pomorskiego, także na szczeblach menadżerskich – będą mogli uczyć się lub doskonalić język polski. Powołano też zespół, który będzie opracowywał dane przekazywane do krajowych i zagranicznych rankingów uczelni. W tym roku po raz pierwszy zostaliśmy ujęci w światowym rankingu „Times Higher Education

Fot. Mateusz Ochocki/KFP/UG



Ranking” razem z innymi dwunastoma notowanymi tam polskimi uczelniami. Musimy mieć jednak świadomość, że przed nami wciąż bardzo dużo pracy, jeśli chcemy stać się znaczącą uczelnią w skali międzynarodowej.

W tym miejscu warto wyartykułować aktywne uczestnictwo Uniwersytetu Gdańskiego w oddolnym procesie wyłaniania Inteligentnej Specjalizacji Pomorza pn. „Technologie medyczne w zakresie chorób cywilizacyjnych i okresu starzenia się”, gdzie udało się powiązać około stu podmiotów na linii nauka–biznes. Dialog, który został nawiązany pomiędzy przedstawicielami świata nauki i biznesu oraz Instytucjami Otoczenia Biznesu, zaowocował przede wszystkim wzajemnym zaufaniem oraz sprecyzowaniem wspólnych projektów, które będą kończyły się konkretnymi produktami związanymi między innymi z:

- telemedycyną rodzinną – opieką nad osobą starszą z wykorzystaniem technologii informatycznych i nowych technologii;
- potencjalnymi nowymi lekami związanymi z chorobami cywilizacyjnymi;
- szybszymi i bardziej efektywnymi rozwiązaniami diagnostycznymi.

W odpowiedzi na oczekiwania środowiska akademickiego w Uniwersytecie Gdańskim trwają prace w zakresie utworzenia Uniwersyteckiego Centrum Zdrowia, oferującego wyspecjalizowaną opiekę medyczną zarówno studentom i pracownikom uczelni, jak i innym zainteresowanym mieszkańcom Gdańska.

Drodzy Pracownicy i Studenci, Uniwersytet Gdański jako jeden z największych pracodawców regionu Pomorza stara się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom ludzi, którzy swoją ciężką pracą budują markę uczelni. Zgodnie z szóstoroczną obietnicą wyborczą uruchomione zostały środki na tak zwane becikowe, czyli dodatek finansowy z tytułu urodzenia dziecka. Uniwersytet zawarł też porozumienie z Towarzystwem Budownictwa Społecznego, dzięki któremu w 2016 roku troje pracowników otrzymało możliwość uzyskania „własnego mieszkania” z zasobów TBS. Na liście planowanych inwestycji znajduje się również budowa osiedla akademickiego w bezpośrednim sąsiedztwie Kampusu w Gdańsku-Oliwie, w którym znajdują się mieszkania przeznaczone dla profesorów wizytujących, ale przede wszystkim dla pracowników UG.

Nasza Uczelnia to ogromny organizm, dla którego jednakowo ważny jest rozwój intelektualny, jak i aktywność fizyczna. Studenci Uniwersytetu odnoszą znaczące sukcesy w zawodach sportowych i inicjatywach z zakresu promowania kultury. Zawodnicy Akademickiego Związku Sportowego Uniwersytetu Gdańskiego w roku ubiegłym zdobyli między innymi:

- wicemistrzostwo Pierwszej Ligi Koszykówki Kobiet,
- Akademickie Wicemistrzostwo Polski w Futsalu Mężczyzn,

- Akademickie Wicemistrzostwo Polski w Siatkówce Mężczyzn,
- awans do Ekstraklasy Futsalu Kobiet oraz
- trzecie miejsce wśród uniwersytetów w klasyfikacji końcowej Akademickich Mistrzostw Polski.

W bieżącym roku świętujemy jubileusz czterdziestopięciolecia odnoszącego sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej Akademickiego Chóru Uniwersytetu Gdańskiego. Natomiast Zespół Pieśni i Tańca „Jantar” nagrodzony został w wielu prestiżowych festiwalach tańca w kraju i na świecie.

Szanowni Państwo, Drodzy Goście, dzisiejszy dzień to nie tylko chwile radości i entuzjazmu w związku z rozpoczęciem kolejnego roku akademickiego, ale także moment refleksji, zadumy, bo niestety nie wszyscy mogą być dzisiaj z nami. W minionym roku akademickim pożegnaliśmy na zawsze:

- studentki biologii: **Sylwię Stopieńską** oraz **Kamile Kędzierską**,
- studentkę romanistyki **Ninę Zaliwską**,
- studenta informatyki **Przemysława Smolarka**,
- doktoranta z Wydziału Filologicznego **Kiriłła Dermanowskiego**

oraz pracowników:

- **Elżbietę Grochocką** i **Beatę Wysokińską** z Wydziału Biologii,
- **Adama Bączkowskiego** z administracji centralnej,
- **doktora Karola Krefta** z Wydziału Ekonomicznego,
- **profesora Andrzeja Chodubskiego** z Wydziału Nauk Społecznych,
- **profesora Jana Ciechowicza** z Wydziału Filologicznego,
- **profesora Jerzego Młynarczyka**, emerytowanego pracownika Wydziału Prawa i Administracji.

Uczcijmy ich pamięć przez powstanie i chwilę ciszy.

Dziękuję.

Drodzy Studenci pierwszego roku, witam Was serdecznie w murach Uniwersytetu, który od dzisiaj jest również Waszą uczelnią. Gratuluję zakończonego z powodzeniem procesu rekrutacyjnego i życzę Wam, aby studia na Uniwersytecie Gdańskim były najpiękniejszym okresem w Waszym życiu. Nie rezygnujcie z marzeń! Pracujcie nad tym, aby je urzeczywistnić. Jednocześnie pamiętajcie, że w przyszłości będziecie zasilać elity, kształtując rzeczywistość, a to zobowiązuje. Bycie absolwentem Uniwersytetu Gdańskiego to branie odpowiedzialności za przyszłość naszego kraju, jego rozwój ekonomiczny i gospodarczy, tak jak czynią to Wasi poprzednicy.

By sprostać wymogom współczesności musicie być kompetentni!

QUOD FELIX FAUSTUM FORTUNATUMQUE SIT

Rok akademicki 2017/2018 uważam za otwarty!

Wydziałowe inauguracje roku akademickiego 2017/2018

MIĘDZYUCZELNIANY WYDZIAŁ BIOTECHNOLOGII UG i GUMed



Fot. Lukasz Bien

UROCZYSTOŚCI

WYDZIAŁ BIOLOGII



Fot. Lukasz Bien

WYDZIAŁ CHEMII



Fot. Łukasz Bień

WYDZIAŁ EKONOMICZNY



Fot. Daniel Pomian

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY



Fot. Łukasz Bień

UROCCZYŚTOŚCI

WYDZIAŁ HISTORYCZNY



Fot. Lukasz Bień

WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI



Fot. Daniel Pomian

WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH



Fot. Lukasz Bień

UROCZYSTOŚCI

WYDZIAŁ OCEANOLOGII I GEOGRAFII



Fot. Daniel Pomian

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI



Fot. Łukasz Bień

WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA



Fot. Daniel Pomian

UROCZYSTOŚCI

70 urodziny Profesora Bernarda Lammka

W dniu 8 września 2017 roku na Wydziale Chemii Uniwersytetu Gdańskiego odbyła się uroczystość z okazji 70-lecia urodzin Rektora Seniora, Profesora Bernarda Lammka, połączona z wręczeniem Panu Profesorowi Złotego Medalu Janusza Sokołowskiego – *De Chimia Gedanensi Bene Meritus*

Uroczystość zgromadziła nie tylko przyjaciół i współpracowników Jubilata. Uświetnili ją również rektorzy i przedstawiciele trójmiejskich uczelni, władze Uniwersytetu Gdańskiego, dziekani, dyrektorzy oraz przedstawiciele wydziałów i administracji centralnej Uniwersytetu Gdańskiego, pracownicy Wydziału Chemii, przedstawiciele studentów i doktorantów oraz zaproszeni goście spoza uczelni.

W imieniu gospodarza wszystkich gości przywitał dziekan Wydziału Chemii, **profesor Mariusz Makowski**, który w swoim wystąpieniu przybliżył zgromadzonemu biografie szanownego Jubilata i wręczył mu Złoty Medal Janusza Sokołowskiego – *De Chimia Gedanensi Bene Meritus*. W dalszej kolejności głos zabrał Jego Magnificencja Rektor UG, **profesor Jerzy Piotr Gwizdała**, który w swoim przemówieniu podkreślił

ogromne zasługi Profesora Lammka w zakresie modernizacji i rozwoju infrastruktury na Uniwersytecie Gdańskim. Z bliższej strony sylwetkę Rektora Seniora przybliżył **prof. Adam Prah**, a **prof. Jerzy Błażowski** przedstawił ciekawą prezentację obfitującą w zdjęcia Jubilata z czasów studenckich i nie tylko.

Wszyscy goście wysłuchali wykładu pt. „Technologie bioinspirowane”, w którym **prof. Paweł Kafarski** z Politechniki Wrocławskiej przedstawił, dlaczego biotransformacje odgrywają coraz większą rolę we współczesnym przemyśle. Po wykładzie życzenia Jubilatowi mogli złożyć kolejni goście, a na końcu przemówił sam Jubilat, który podziękował wszystkim za obecność i wspianą uroczystość. Zwieńczeniem jubileuszu był występ Chóru Uniwersytetu Gdańskiego, po którym nastąpiła część nieoficjalna.



Fot. Daniel Pomian

BIOGRAM PROF. BERNARDA LAMMKA

Profesor Bernard Lammek urodził się 13 sierpnia 1947 roku w Sierakowicach, gdzie uczęszczał również do szkoły podstawowej (1953–1960). Liceum Ogólnokształcące im. Hieronima Derdowskiego ukończył w Kartuzach (1964). Studiował na Wydziale Chemicznym Politechniki Gdańskiej, gdzie w roku 1969 otrzymał tytuł zawodowy magistra inżyniera chemika. Stopnie naukowe doktora (1977) i doktora habilitowanego (1988) nauk chemicznych uzyskał na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Gdańskiego. Tytuł naukowy profesora nauk chemicznych otrzymał w 1994 roku.

Po ukończeniu studiów podjął pracę w charakterze asystenta na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, w kierowanej przez **prof. Janusza Sokołowskiego** Katedrze Chemii Organicznej, pod opieką naukową **prof. Gotfryda Kupryszewskiego**. Na tym wydziale, a następnie na Wydziale Chemii Uniwersytetu Gdańskiego awansował na kolejne szczeble kariery akademickiej – starszego asystenta, adiunkta, docenta, profesora nadzwyczajnego (od 1991) i profesora zwyczajnego (od 1997). Odbił staże naukowe w: Medical College of Ohio (USA, 1979–1980 i dwa staże krótkoterminowe), w grupie badawczej **prof. M. Manninga**, Medical Center of Boston University (USA, 1988–1990), w zespole naukowym **prof. H. Gavrasy**, oraz w Uniwersytecie w Uppsali (Szwecja, kilka w okresie 1983–1987).

Zainteresowania naukowe Profesora koncentrują się na syntezie oraz badaniu struktury i właściwości (w tym farmakologicznych) biologicznie czynnych polipeptydów. W szczególności dotyczą one inhibitorów konwertaz probiałkowych, mimetyków wiązania peptydowego, selektywnie modyfikowanych analogów peptydów i polipeptydów oraz agonów i antagonistów bradykininy, wazopresyny i oksytocyny.

Profesor opublikował ponad sto sześćdziesiąt prac w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym. Prezentował wyniki badań na ponad stu konferencjach naukowych. Wypromował czternaście doktorów. Był opiekunem kilkudziesięciu magistrantów. Do dzisiaj utrzymuje kontakty naukowe z kilkoma ośrodkami badawczymi, między innymi w USA, Szwecji, Republice Federalnej Niemiec i Republice Czeskiej.

Zainteresowania Profesora Lammka to jednak nie tylko nauka, ale również lektura książek o tematyce

historycznej oraz z gatunku science-fiction, grzybobranie i turystyka rowerowa.

Profesor Lammek pełnił w Uniwersytecie Gdańskim szereg funkcji. Przez dwie kadencje był rektorem (2008–2016), wcześniej prorektorem do spraw nauki (2002–2008) oraz członkiem Senatu (1990–2016). Na Wydziale Chemii UG był prodziekanem (1991–1996), a następnie dziekanem (1996–2002). Na tym wydziale był równolegle kierownikiem: Zakładu Chemii Hormonów (1996–1999), Katedry Syntezy Organicznej (1999–2008) oraz Katedry Chemii Organicznej (1999–2008). W początkach funkcjonowania Wydziału Chemii UG aktywnie uczestniczył w tworzeniu kierunku studiów ochrony środowiska.

Pełniąc funkcję rektora UG, Profesor Lammek podjął wiele inicjatyw w zakresie modernizacji i rozszerzania infrastruktury uczelni. Pozyskał środki na budowę lub rozbudowę wielu obiektów uniwersyteckich, zarówno w Oliwie, jak i w Sopocie. Budynki wydziałów wyposażone zostały w nowoczesną aparaturę badawczą, a to przyczyniło się do poprawy jakości i uatrakcyjnienia procesu kształcenia, podniesienia efektywności badań naukowych oraz intensyfikacji działań rozwojowych. Ważnym osiągnięciem było też pozyskanie środków na budowę nowoczesnego statku badawczego.

W skali ogólnokrajowej Profesor był długoletnim przewodniczącym Komisji Ekspertów Zespołu Nauk Matematyczno-Fizyczno-Chemicznych w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W 2016 roku został wybrany członkiem Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów. Należy do European Peptide Society i American Peptide Society.

Za wyróżniające osiągnięcia i wkład w rozwój Uniwersytetu Gdańskiego Profesor Lammek został wyróżniony wieloma nagrodami, w tym Nagrodą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w latach 2015 i 2016, oraz uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1999) i Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1995). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej **Bronisław Komorowski** uhonorował Profesora Lammka Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski w dniu 6 grudnia 2011 roku. W 2010 roku Profesor Lammek otrzymał tytuł Wykładowcy Roku „ProStudent” w konkursie organizowanym przez Parlament Studentów RP.

DANIEL POMIAN

Trójmiejska Debata Rektorów

Po raz drugi rektorzy pięciu uczelni przyjęli zaproszenie „Gazety Wyborczej” do Trójmiejskiej Debaty Rektorów, która w tym roku przebiegała pod hasłem „Bez silnych uczelni nie ma metropolii”

Debata odbyła się 11 października 2017 roku w Europejskim Centrum Solidarności. Jej głównym tematem była przedstawiona niedawno przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego, **Jarosława Gowina**, tak zwana ustawa 2.0. Spotkanie poprowadziła dziennikarka **Anna Dobiegała**, a gośćmi redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej. Trójmiasto”, **Mikołaja Chrzana**, byli: rektor Politechniki Gdańskiej **prof. Jacek Namieśnik**, rektor Uniwersytetu Gdańskiego **prof. Jerzy Gwizdała**, prorektor ds. rozwoju i kształcenia Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego **prof. Jacek Bigda**, rektor Akademii Morskiej w Gdyni **prof. Janusz Zarębski**, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku **dr hab. Krzysztof Polkowski**.

UCZELNIE W RANKINGACH

W pierwszym punkcie debaty poruszono sprawę rankingów uczelni na przykładzie rankingu miesięcznika „Perspektywy”, w którym Politechnika Gdańska zajęła dziesiąte miejsce (piętnaste w 2016 roku), Uniwersytet Gdański – dwudzieste drugie miejsce (dwudzieste pierwsze w 2016), a Gdański Uniwersytet Medyczny – ósme (rok temu dziewiąte). Wszyscy rektorzy jednomyślnie stwierdzili, że w pewnym stopniu rankingi są ważne, ponieważ pomagają przyszłym studentom porównać uczelnie i dokonać świadomego wyboru, natomiast najbardziej liczy się praca długofalowa. Rektorzy Akademii Morskiej i Akademii Sztuk Pięknych zgodnie podkreślili, że ciężko im konkurować w rankingach ogólnych bez podziału na kryteria branżowe.

Zdaniem profesora Gwizdały, dla Uniwersytetu Gdańskiego najważniejsze są rankingi uniwersytetów klasycznych, mimo iż w tym roku nasza Alma Mater zanotowała spadek o jedno miejsce i zajmuje w tym rankingu ósmą pozycję. Rektor UG pochwalił się również wysokim, drugim miejscem w rankingu wynagrodzeń absolwentów publicznych uniwersytetów, prowadzonym przez firmę Sedlak & Sedlak. Nasza uczelnia pod względem zarobków ustąpiła tylko Uniwersytetowi Warszawskiemu.

KONSTITUCJA DLA NAUKI

W kolejnym etapie dyskusja dotyczyła założeń konstytucji dla nauki. Jednym z burzliwych tematów okazała się idea uczelni badawczych, których w całej Polsce ma być maksymalnie dziesięć. Profesor Gwizdała stwierdził: „System utworzenia dziesięciu uczelni badawczych może krytykować tylko jako finansista, ponieważ na takie uczelnie potrzeba około miliarda złotych, natomiast nakład na naukę musiałby się zwiększyć do około trzech procent PKB”. Z kolei rektor Akademii Morskiej stwierdził, że ponieważ Akademia nie ma szans na status uczelni badawczej, będzie się starać o odrębną kategorię dla akademii morskich. Pozostali rektorzy zgodnie podkreślili, że ustawa nie będzie miała sensu, jeśli za nią nie pójdą większe środki na naukę. W dosadny sposób tę część dyskusji spuentował profesor Bigda, który powiedział, że nie może być tak, że asystent zarabia mniej niż pani na kasie w Auchan.

Pytanie o wprowadzenie Rady Uczelni również wywołało dużo emocji. Rektorzy zgodzili się jednogłośnie, że otwartość na otoczenie zewnętrzne, podobnie jak za granicą, może przysłużyć się ich uczelniom. Jednak pojawia się zagrożenie w postaci prób wykorzystania Rady Uczelni do osiągania wpływów politycznych. Tych obaw nie podzielał rektor Akademii Sztuk Pięknych. Przytoczył on jako przykład fakt, że na jego uczelni został powołany konwent, który funkcjonuje tak jak Rada Uczelni.

POWRÓT EGZAMINÓW WSTĘPNYCH NA STUDIA

W temacie powrotu egzaminów wstępnych starły się dwa poglądy wódcarzy największych uczelni na Pomorzu. Profesor Namieśnik z Politechniki Gdańskiej uważa, że przywrócenie egzaminów to dobry pomysł, ponieważ „życie bez stresu to nieprawda, a każdy egzamin przygotowuje do życia”. Wręcz odwrotny pogląd na ten sam temat miał prof. Gwizdała, który stwierdził, że nie można dzielić studentów na dwie kategorie, a mianowicie

cie tych, którzy zostaną przyjęci na podstawie wyników z matury, i tych którzy zostaną przyjęci na podstawie wstępnych egzaminów. Wprowadzenie egzaminów mogło być tłumaczone tylko w wyjątkowych przypadkach, w których jest wymagane sprawdzenie wiedzy specjalistycznej. Pozostali rektorzy stwierdzili, że albo wszyscy w Polsce powinni się zdecydować na egzaminy, albo wszyscy powinni się opierać na wynikach matury.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

W ostatnim punkcie debaty włodarze trójmiejskich uczelni podzielili się planami na przyszłość, w tym dotyczącymi najbliższych inwestycji. Akademia Morska przygotowuje się do rejsu dookoła świata Daru Młodości, który to rejs ma uświetnić stulecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Jako inwestycje rektor wymienił nową halę sportową i nowy dom studencki. Rektor Akademii Sztuk Pięknych do największych wydatków zaliczył budowę zadaszenia patio, które ma

służyć jako przestrzeń kulturalna, na przykład na warsztaty. Uczelnia stawia na intensywną współpracę i dzięki temu razem z Uniwersytetem Gdańskim otworzyła nowe studia podyplomowe – desing w przestrzeni społecznej. GUMed kontynuuje inwestycję w obrębie szpitala, która przysłuży się studentom i pacjentom. Na uczelni tej zostało również oddane do użytku kompleksowe centrum symulacji medycznych. Rektor Politechniki Gdańskiej szczycił się zakończeniem realizacji pierwszej edycji budżetu obywatelskiego na uczelni. Z kolei Uniwersytet Gdański zainwestuje w budowę centrum sportowego w partnerstwie publiczno-prywatnym oraz w laboratorium produkcji filmowej i dokumentalnej. Rektor też chciał poprawić sytuację socjalną studentów przez sieć żłobków i przedszkoli przeznaczonych dla ich dzieci.

Na zakończenie debaty rektorzy odpowiadali na pytania publiczności.

DANIEL POMIAN



Fot. Daniel Pomian

Kongres Młodej Nauki w Gdańsku

W dniach 22–24 września 2017 roku na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego odbyła się ogólnopolska konferencja Kongres Młodej Nauki „Nauki społeczne i humanistyczne – między teorią a praktyką”. Celem tego wydarzenia było zaprezentowanie przez młodych naukowców wyników prowadzonych badań

Organizatorzy kongresu przyjęli dwa wyraźne założenia. Po pierwsze, przygotowanie teoretyczne, nabór prelegentów i prowadzenie sesji tematycznych miały w jak największym stopniu angażować doktorantów Uniwersytetu Gdańskiego (we współpracy z wybranymi przez nich pracownikami UG posiadającymi co najmniej stopień doktora). Po drugie, mimo przygotowania wielu sesji każda z nich dotyczyła wąskiego zakresu tematycznego i zagadnień czy to z jednej dyscypliny, czy to zogniskowanych wokół jednego obszaru tematycznego. Takie założenia miały odróżnić Kongres Młodej Nauki od popularnych w ostatnich latach tak zwanych drapieżnych konferencji, których cel jest przeważnie czysto komercyjny, a poziom w większości przypadków – niski.

CZEGO DOTYCZYŁY SESJE?

Konferencja rozpoczęła się od sesji inauguracyjnej. Pierwszym prelegentem był **profesor Grzegorz Węgrzyn** z Wydziału Biologii UG, który w swojej prezentacji zatytułowanej *Naukowe pomyłki* wskazał błędy popełniane przez badaczy zarówno w naukach eksperymentalnych, jak i w naukach społecznych oraz humanistycznych. Jak wykazał profesor, duża część omawianych błędów wynikała z inspiracji lub nacisków ideologicznych.

Jako druga referat wygłosiła **dr Elżbieta Kolasińska**, socjolog z Wydziału Nauk Społecznych UG, która opowiedziała o swojej wizji pracy naukowca w roli eksperta. Następnie **dr Paweł Trawicki**, politolog z WNS UG oraz pracownik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, podzielił się swoją wiedzą o tym, jak organy samorządu terytorialnego mogą być widziane przez humanistów.

Kolejne sesje obejmowały zagadnienia z wielu dyscyplin naukowych i właściwie każda z nich mogłaby stanowić odrębną konferencję. Dyskutowano na temat następujących zagadnień: praca naukowca: rola zawodowa, powołanie czy hobby; władza i polityka w ujęciu interdyscyplinarnym; wychowanie przez wieki; nauki humanistyczne jako obszar badań i realizowania misji społecznej; współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa w świetle interdyscyplinarnych badań podejmowanych przez młodych naukowców; uzależnienia behawioralne; język w działaniu – komunikacja medialna, etyka słowa, kultura języka; turystyka niszowa w Polsce; Szekspir i dziecko; myśl polityczna w Polsce Ludowej – między akceptacją a negacją ustroju; środowiskowe modele pracy z dziećmi i młodzieżą; współczesne zagadnienia geografii społeczno-ekonomicznej; samorządność doktorancka w Polsce – diagnozy, recepty, procesy; człowiek w przestrzeni miasta.





Fot. Łukasz Bień

CZĘŚĆ INTEGRACYJNA

Po zakończeniu sesji dla uczestników przygotowano część integracyjną, związaną z jubileuszem dziesięciolecia gdańskiego zespołu Podeszfa (wykonawca ogólnopolskiego hymnu doktorantów *Świnka morska*). Spotkanie swoimi wystęпами uświetnili **Jarosław Janiszewski** (lider formacji Bielizna i Czarno-Czarni) oraz twórcy wywodzący się z kręgu artystycznej formacji TOTART: **Zbigniew „Brzóska” Brzósiewicz** oraz **Paweł „Paulus” Mazur** prezentujący swoje utwory poetyckie.

W konferencji wzięło udział ponad sto osób z przeszło dwudziestu uczelni (zarówno z uniwersytetów,

jak i uczelni technicznych, medycznych, ekonomicznych oraz pedagogicznych). W organizację zaangażowanych było ponad dwadzieścia osób, głównie studentów i doktorantów Uniwersytetu Gdańskiego. Organizatorzy wydarzenia to: Zatoka Nauki, czasopismo „Progress”, Parlament Studentów UG, Samorząd Doktorantów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Rada Doktorantów UG. Partnerzy: Muzeum Historyczne Miasta Gdańska, Akademickie Centrum Kultury UG „Alternator”, Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego oraz Doktoranckie Forum Uniwersytetów Polskich. Patronatem wydarzenie objęli JM Rektor UG **prof. Jerzy Gwizdała** oraz Prezydent Miasta Gdańska **Paweł Adamowicz**.

RED.



Fot. Łukasz Bień

Gdański Salon Maturzystów

Perspektywy 2017

W dniach 28–29 września 2017 roku uczniowie szkół średnich z całej Polski mogli wziąć udział w kolejnym Gdańskim Salonie Maturzystów zorganizowanym w Uniwersytecie Gdańskim. To lokalna edycja jednych z największych targów edukacyjnych organizowanych przez fundację „Perspektywy”

W trakcie wydarzenia, które miało miejsce na Wydziale Prawa i Administracji UG, wszyscy zainteresowani mogli między innymi spotkać się z ekspertami Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Gdańsku by dowiedzieć się więcej o egzaminach maturalnych z zakresu języka polskiego, biologii, chemii, matematyki, języka angielskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie. Dużym zainteresowaniem cieszyło się również spotkanie z **Dariuszem Kulmą**, Nauczycielem Roku 2008, autorem książek do matematyki dla maturzystów, prowadzącym największy fanpage dla maturzystów w Polsce „Jak zdać maturę z matematyki”, na którym prezentuje on zadania dla przyszłych maturzystów wraz z rozwiązaniami, porady, a także odrobinę humoru. Liczne grono przyciągnęła również prezentacja największej uczelni w regionie, czyli Uniwersytetu Gdańskiego. Na targach zaprezentowało się kilkadziesiąt szkół z całej Polski, w tym Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Wrocławski, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II czy Politechnika Koszalińska.

ŁUKASZ BIEN



Fot. Łukasz Bien

W Radiu Mors o uchwalaniu konstytucji i zmianach w konstytucji

Rozmowa z prof. Lechem Garlickim

22 czerwca 2017 roku na Uniwersytecie Gdańskim odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego profesorowi Lechowi Garlickiemu – uznanemu prawnikowi, specjalście w dziedzinie prawa konstytucyjnego, sędziemu Trybunału Konstytucyjnego w latach 1993–2001 i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w latach 2002–2012. Z tej okazji profesor Garlicki był gościem Studia Radia Mors

■ Panie profesorze, wykład, który wygłosił Pan po uzyskaniu tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego, dotyczył możliwości nanoszenia zmian w konstytucji. Czy można wskazać momenty historyczne, w których można to robić?

Doprecyzujemy na początku, co mamy na myśli, mówiąc o zmianach w konstytucji. Czym innym jest zmiana obowiązującej konstytucji, polegająca na dokonaniu nieznacznych poprawek (na przykład obecna konstytucja została zmieniona około dziesięciu lat temu po to, żeby ją dostosować do Europejskiego Nakazu Aresztowania, to był drobiazg), a czym innym jest poważna rewizja konstytucji, wprowadzająca pewne zupełnie nowe rozwiązania. Można też – i to jest właściwie przedmiot toczącej się obecnie dyskusji politycznej – proponować uchwalenie nowej konstytucji. Powiedzieć, że stara konstytucja już wyczerpała swoje możliwości i należy ją zastąpić nową. Wtedy jest mowa nie tyle o zmienianiu konstytucji, ile o uchwaleniu zupełnie nowej konstytucji.

■ Jak Pan sądzi, dlaczego niektóre środowiska wysuwają obecnie propozycję uchwalenia nowej konstytucji?

Wydaje się, że jest to trochę chęć pozostawienia po sobie trwałego dokumentu wyrażającego poglądy czy opinie obecnego obozu rządzącego na temat tego, jaka powinna być konstytucja, jakie powinny być relacje pomiędzy poszczególnymi organami władzy publicznej, jakie powinno być miejsce sądów, jak Polska powinna być usytuowana w stosunku do zobowiązań międzynarodowych czy europejskich, jak powinny być ujęte prawa jednostki. Jest to w jakiś sposób oparte na przekonaniu, że to, co jest zapisane w obecnej konstytucji, jest niesłuszne i odpowiada aksjologii Trzeciej Rzeczypospolitej, a my chcemy tworzyć Czwartą Rzeczypospolitą, lepszą, bardziej zorientowaną na dobrą zmianę i na to, czego Polacy potrzebują w końcu obecnej dekady. W takim razie trzeba uchwalić nową konstytucję, która te wszystkie nowe aspiracje, programy, dążenia w jakiś sposób podsumuje.

■ W tym roku przypada jubileusz dwudziestolecia uchwalenia obecnej konstytucji. Czy po tych dwudziestu latach,



Foto: Marcin Ochocki / KFP/UG

Pańskim zdaniem, faktycznie potrzebne są tak głębokie zmiany?

Nie, według mnie nie są one potrzebne, ponieważ o ile można oczywiście zrobić całą listę różnych drobnych poprawek, które by się przydały, czy to z punktu widzenia różnego rodzaju kwestii europejskich, takich jak umocnienie pozycji sejmów w stosunku do rządów w sprawach europejskich, czy z punktu widzenia zmian dotyczących dodatkowych gwarancji niezawisłości dla sądów i mediów publicznych, o tyle wprowadzanie teraz zupełnie nowej koncepcji konstytucji jest ryzykowne. Po pierwsze dlatego, że tej koncepcji jeszcze nie ma, więc w ogóle nie wiadomo, o czym mamy dyskutować, a po drugie dlatego, że musiałyby

to być taka koncepcja, która dawałaby szansę na konsensus nie tylko u tych osób, których orientacja polityczna mieści się w orientacji obozu rządzącego. Konstytucja musi być bowiem wyrazem pewnej woli narodu, a nie decyzją podjętą przez większość, nawet jak najbardziej demokratycznie wybraną.

■ Czy jednak fakt, że istnieje dosyć wyraźny mandat ze strony narodu, ponieważ w parlamencie jest duża większość jednej opcji politycznej i z opcji tej pochodzi również prezydent, nie jest jakby wyrazem woli narodu, przyzwoleniem między innymi na zmianę konstytucji?

Wyraz woli narodu będzie dopiero wtedy, gdy w parlamencie zasiądzie większość konstytucyjna, czyli będzie większość dwóch trzecich. Obecnie takiej większości nie ma, więc można powiedzieć, że tak daleko ten mandat udzielony obecnej większości przez wyborców nie sięga. I na tym, jak mi się wydaje, polega właśnie klucz do tej sytuacji. Wyborcy dali w sposób wyraźny, co jest przecież potwierdzane wynikami badania opinii publicznej, obecnej większości prawo rządzenia i prawo przeprowadzania różnych reform, które były zapowiadane właśnie w programie dobrej zmiany. Jedyny warunek jest taki, że te wszystkie reformy i zmiany muszą być wprowadzone w ramach obowiązującej konstytucji, ponieważ na zmianę konstytucji tego mandatu nie dano. I teraz, żeby taki mandat uzyskać, można, tak jak na Węgrzech, próbować wygrać wybory w taki sposób, aby mieć

w parlamencie większość konstytucyjną. Wtedy to będzie oznaczać, że taka jest wola narodu i trudno z tym polemizować. Póki co jednak tej większości konstytucyjnej nie ma. Można by ją było oczywiście próbować tworzyć różnymi sztucznymi metodami w sejmie, ale to już jest podejrzané. Albo można próbować ją zastępować referendum, ale na to nie zezwala obowiązująca konstytucja.

■ **No tak, ale można się odwołać do historii, przypomnieć Konstytucję 3 maja, przy wprowadzaniu której były też duże sprzeczności części społeczeństwa. Można powołać się na konstytucję kwietniową z okresu II Rzeczypospolitej, która również nie była wprowadzona przy jednogłośnie poparcu. Może mamy taką tradycję wprowadzania konstytucji w momentach raczej spornych niż w chwilach konsensusu?**

Konstytucja 3 maja niezależnie od tego, że w swoim tekście była na owe czasy niewątpliwie pomnikowym osiągnięciem, zwłaszcza w naszym regionie Europy, to jednak raczej specjalnie nie obowiązywała. Jej uchwalenie stało się jednym z elementów, które w jakiś sposób skatalizowały reakcje mocarstw ościennych i doprowadziły do decyzji o kolejnych rozbiorach Polski.

■ **Skatalizowały też opozycję wewnętrzną, nie tylko mocarstwa.**

Natychmiast utworzyła się przecież konfederacja targowicka i rozpoczęły się różnego rodzaju działania, które tę konstytucję miały obalić, i, jak wspominałem, właściwie ta konstytucja przecież nigdy nie obowiązywała, czy – nigdy nie była stosowana w praktyce. Konstytucję kwietniową z kolei tak się chyba za bardzo też nie powinniśmy chwalić. Dlaczego? Ponieważ, mówiąc delikatnie, była ona mało demokratyczna. Oczywiście, kiedy się porówna Polskę pod rządami konstytucji kwietniowej z sąsiadami, Związkiem Sowieckim w tym okresie i hitlerowskimi Niemcami, to nasz kraj okazuje się oazą demokracji, praw człowieka i tak dalej. Ale poza tym to jednak była konstytucja, która przecież praktycznie wprowadziła system dominacji jednego obozu i ten system utrzymała, czy była tak napisana, żeby go utrwalić. To była konstytucja, która dawała niezwykle silną pozycję prezydentowi, tyle że już zabrakło kandydata na prezydenta, i zrobiła się dziura. Ponadto była to konstytucja, która znowu przez taki trochę, można powiedzieć, chichot historii, akurat się przydała, kiedy po upadku Polski w trzydziestym dziewiątym roku trzeba było tworzyć rząd na obczyźnie, trzeba było szukać mechanizmów, które by tworzyły namiastkę kontynuacji władzy legalnej. Ale przecież nie to mieli na myśli jej twórcy.

■ **Jednym z zarzutów dotyczących obecnej konstytucji jest to, że powstała ona w wyniku konsensusu różnych grup i że tak naprawdę nikogo nie zadowalała, jak to zwykle przy konsensusie. Czy rzeczywiście jest zarzut, czy można uznać, że właśnie w ten sposób się powinno tworzyć konstytucję, aby jak najwięcej osób mogło się z nią utożsamiać?**

Konstytucja powinna być stworzona właśnie w taki sposób, żeby jak najwięcej osób było gotowych się z nią utożsamiać. Ale są pewne pryncypia, od których nie można odchodzić. Na przykład, jeżeli konstytucja odeszłaby powiedzmy od

zakazu tortur, czy jeżeli do konstytucji wpisano by wyraźnie, że żaden uchodźca nie może być przyjęty w Polsce, albo że, w taki czy inny sposób, sądy mają być całkowicie podporządkowane ministrowi sprawiedliwości. To już nie jest możliwe do zaakceptowania, ponieważ to są pewne imponderabilia, bez których państwo nie jest po prostu państwem prawa, państwem demokratycznym. Tylko to jest właśnie kwestia tego, jakie zasady się przyjmie jako wyjściowe do szukania możliwie szerokiego konsensusu. Odnoszę wrażenie, że u nas problemem jest rozumienie przez nasze obozy polityczne takich pojęć, jak rządy prawa i państwo prawne.

■ **To jest kolejny zarzut, który się stawia obecnej konstytucji, że można ją interpretować na różne sposoby. Czy konstytucja powinna być bardzo jednoznaczna? Jest tak albo tak i koniec, czy raczej powinna pozostawiać pole do interpretacji?**

Żadna konstytucja nie będzie jednoznaczna, ponieważ nie da się jednoznacznie zapisać różnych rzeczy. Weźmy na przykład konstytucję amerykańską. Mówi ona, że nikogo nie można pozbawić życia, wolności ani mienia bez dochowania prawidłowego wymiaru sprawiedliwości. Czy to cokolwiek znaczy? Nie, nic to nie znaczy tak, jak jest napisane, ale dookoła tego sformułowania mamy dwustuletnie orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym pojęcie prawidłowego wymiaru sprawiedliwości jest skonkretyzowane w odniesieniu do konkretnych sytuacji, konkretnych spraw. To oczywiście jest proces dynamiczny, ponieważ inaczej Sąd Najwyższy rozumiał to w osiemnastym i dziewiętnastym wieku, a inaczej rozumie to w wieku dwudziestym pierwszym. Ale wokół tego ogólnego przepisu utworzyła się tak zwana konstytucja sądowa. W Polsce mamy podobną sytuację, ale mniej zaawansowaną, ponieważ orzecznictwo sądowe ma nie dwieście lat, a trzydzieści czy trzydzieści pięć lat w najlepszym razie. Ale ono też te przepisy ogólne konstytucji konkretyzuje czasami w taki sposób, który pozwala już je traktować jako normy prawne stosujące się do konkretnego przypadku.

■ **Wśród propozycji zmian w konstytucji, które znalazłem ostatnio, jest na przykład taka, żeby zapisać w konstytucji źródło pochodzenia prawa, takie jak prawo europejskie. W tej chwili tego się nie robi. Tak samo pojawia się zapis o społecznej gospodarce rynkowej. Jest to taki trochę historyczny zapis wynikający z tego, kto tworzył konstytucję, a były to między innymi osoby, które chciały wprowadzić w Polsce gospodarkę na wzór skandynawski lub ordoliberalny. Jest też perspektywa konieczności zmiany konstytucji, jeżeli będziemy chcieli wprowadzić u nas walutę euro. Czy te punkty, które wymieniłem, wymagają zmiany całej konstytucji, czy może wystarczy, tak jak Pan mówił, wprowadzić poprawki?**

Sprawa euro to kwestia techniczna, jest to po prostu kwestia zmiany przepisów o Narodowym Banku Polskim i ewentualnie dodania czegoś na temat waluty euro; to jest rzecz, która wymaga niewielkiej poprawki w obowiązującej konstytucji. Społeczna gospodarka rynkowa – tego dotyczy klauzula zawarta w artykule chyba dwudziestym konstytucji. Gdyby jej nie było w konstytucji, też by nic specjalnego się nie stało. Jednak gdyby się chciało odejść od tej klauzuli, nie wymaga to uchwalenia nowej konstytucji.

■ Czy w konstytucji powinno być zapisane źródło pochodzenia prawa?

Jest o tym mowa, ponieważ przecież jednak w przepisach o źródłach prawa wyraźnie się mówi, że przepisy wydane przez organizację o charakterze jakby integracyjnym, są przepisami bezpośrednio obowiązującymi w prawie polskim i mają pierwszeństwo w stosunku do ustaw. Tu nie trzeba niczego dodawać.

■ Czyli według Pana, jeżeli miano by wprowadzić zmiany w konstytucji, to wystarczyłyby tylko ewentualne poprawki?

Na pewno jest lista poprawek, które należałoby, warto byłoby rozważyć i wprowadzić. O tym, że takie miejsca do poprawy istnieją, na pewno przekonał nas obecny kryzys.

■ Jakie to by mogły być poprawki?

Uważam, że powinna istnieć konstytucyjnie zapisana procedura kontroli ważności wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Na przykład o ważności wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego powinien rozstrzygać Sąd Najwyższy. Wtedy każdy wybór nowego sędziego mógłby zostać w określonym terminie oprotestowany – Sąd Najwyższy by protestował, czy wybór był zgodny z prawem, czy niezgodny z prawem, czy kandydat miał prawo kandydowania, niezbędne kwalifikacje i tak dalej, i tak dalej. Wtedy byłaby sprawa jasna, nie tak, jak to się okazało dwa lata temu, kiedy według sejmu poprzedni wybór był nieprawidłowy i dlatego można było wybierać sędziów po raz drugi. I nagle się okazało, że istnieje po prostu pewnego rodzaju luka. Co prawda Trybunał Konstytucyjny próbował ją wypełnić, ale to już było działanie *ex post*, które oczywiście nie przyniosło pełnego rezultatu. Można by na przykład wymyślić, że mamy wątpliwości, czy prezydent powinien mianować prezesa Trybunału Konstytucyjnego, czy powinien to jednak robić sam Trybunał Konstytucyjny, ponieważ, jak wskazuje doświadczenie obecnego kryzysu, ten system nie działa dobrze w praktyce.

■ Jest Pan ekspertem nie tylko w dziedzinie polskiej konstytucji, ale też konstytucji innych państw. Konstytucja którego państwa powinna być, Pańskim zdaniem, wzorem, do którego warto dążyć?

Trudno powiedzieć, ponieważ każdy kraj ma swoją specyfikę. Na pewno znakomicie działa konstytucja niemiecka, ustawa zasadnicza niemiecka, która od czterdziestego dziewiątego roku była wielokrotnie poddawana poprawkom. Jednak w Niemczech jest inny system partyjny i inne doświadczenie, że tak powiem, świadomości prawnej i polityków, i prawników. Ponadto system federalny z nami wiele wspólnego nie ma. Interesujące są też doświadczenia Francji, gdzie konstytucja działa od pięćdziesiątego ósmego roku i zapewnia w miarę harmonijne funkcjonowanie państwa. Ale to również są inne warunki i koncepcja. Znaleźć taką siostrzaną planetę, gdzie jest wszystko tak samo jak u nas i która ma dobrą konstytucję nie jest więc łatwo. Jeżeli Węgry miałyby być przykładem, to niestety, ten przykład nie byłby dobry, ponieważ konstytucja węgierska z dwa tysiące jedenastego roku, uchwalona przez Orbana, który otrzymał większość konstytucyjną po wyborach, delikatnie mówiąc, znajduje się troszkę na marginesie standardów, które są w tej chwili wymagane od konstytucji państwa będącego członkiem Unii Europejskiej.

■ A jak Pan ocenia pomysł przeprowadzenia w Polsce referendum przed zmianami konstytucji?

Samo pytanie: „Czy jesteś za tym, żeby przystąpić do prac nad nową konstytucją?” wydaje mi się dozwolone z punktu widzenia obecnie obowiązujących przepisów prawnych. Tyle, że ono niewiele daje, to jest pytanie mniej więcej tego typu „Czy chcesz być bogatszy?” albo „Czy chcesz dłużej żyć?”, „Czy chcesz mieć nową konstytucję?”. Natomiast uzupełnienie tego katalogiem konkretnych pytań „Czy chcesz jedno-mandatowych okręgów wyborczych?”, „Czy chcesz likwidacji Trybunału Konstytucyjnego?” to już by było chyba jednak niedopuszczalne, ponieważ na razie konstytucja mówi, że zmiany konstytucji uchwała sejm czy parlament, a nie, że są one uchwalane w drodze referendum. Referendum nie może zastępować tych decyzji i nie może też wyznaczać im jakichś nagle ciaśniejszych ram. Referendum może być przeprowadzone później jako zatwierdzające, co oczywiście jest potrzebne w wielu sytuacjach.

■ Pojawił się też taki zarzut, że referendum zaproponował prezydent. Jedną z kompetencji prezydenta jest stanie na straży konstytucji, dlatego niektórzy prawnicy twierdzą, że nie powinien występować z propozycją zmiany konstytucji. Czy Pan się z tym zgadza?

Nie, ponieważ stanie na straży konstytucji oznacza, że prezydent powinien przede wszystkim przestrzegać konstytucji i jej nie łamać. Natomiast to nie znaczy, że jeżeli dostrzeża słabości konstytucji, to nie może proponować jej zmiany; przecież konstytucja wyraźnie daje mu prawo inicjowania poprawki konstytucyjnej. Także tej sytuacji bym nie widział jako jakiegoś naruszenia. Zwyczajem polskim raczej było to, że rząd się nie włączał w prace konstytucyjne, ale prezydent właśnie z uwagi na tę swoją szczególną pozycję, według konstytucji neutralnego politycznie arbitra, tutaj miał większe możliwości działania. Tyle tylko, że tu jeszcze trzeba być bezpartyjnym i neutralnym arbitrem.

■ Od czasu konfliktu wokół Trybunału Konstytucyjnego w Polsce wypowiada się dużo, że tak powiem, laików konstytucji. Jak Pan w ogóle ocenia znajomość przez Polaków konstytucji?

Mówiąc delikatnie, jest to znajomość wybiórcza, ponieważ to jednak jest skomplikowany dokument. Nie wystarczy znać tekst, trzeba rozumieć poszczególne sformułowania i wiedzieć, jak one są rozwinięte w przepisach ustawowych, właśnie w orzecznictwie sądów czy Trybunału Konstytucyjnego. Na pewno jednak w ciągu ostatnich dwóch lat więcej Polaków zainteresowało się tym, że istnieje problem przestrzegania czy nieprzestrzegania konstytucji, i że takie czy inne rozwiązania, które konstytucja proponuje, które chroni czy których zakazuje, występują w praktyce. Także konstytucja zaczęła jakoś bardziej się ujawniać w realiach, no ale to jest już cecha, która się pojawiała od początku lat dziewięćdziesiątych. To przecież profesor Falandysz, który znany był ze swoich dosyć luźnych sposobów interpretowania konstytucji, często żartował, mówiąc: „Doprowadzę do tego, że każdy polityk będzie miał konstytucję pod poduszką”. I faktycznie, trochę do tego doprowadził.

Bardzo Panu dziękuję za rozmowę.

MACIEJ GONISZEWSKI

Problemy i kondycja współczesnej politologii

Rozmowa z prof. Tadeuszem Dmochowskim – dziekanem Wydziału Nauk Społecznych – oraz prof. Jarosławem Nocoń – zastępcą dyrektora Instytutu Politologii

■ **W kwietniu tego roku odbyła się zorganizowana przez Instytut Politologii UG „Konferencja Naukowa Ośrodków Politologicznych w Polsce. Politologia wobec wyzwań współczesności”. Jakie ośrodki wzięły w niej udział? Czy były to tylko uniwersytety, czy również na przykład akademie?**

Tadeusz Dmochowski: W większości były to ośrodki uniwersyteckie.

Jarosław Nocoń: Ale również inne szkoły wyższe, w których występuje kierunek politologia i prowadzi się badania w tym zakresie. W konferencji uczestniczył na przykład przedstawiciel Wojskowej Akademii Technicznej...

T.D.: ... z Politechniki Gdańskiej była profesor Krystyna Gomółka. Ogólnie można powiedzieć, że jest to największa tego typu konferencja w Polsce, organizowana każdego roku, ale za każdym razem przez inny ośrodek, skupiająca osoby decyzyjne związane z kształceniem na wydziałach i w instytutach politologicznych, głównie dziekanów i dyrektorów.

J.N.: Intencją spotkania jest analiza i diagnoza tego, co w mijającym roku działo się w politologii. Wydarzenie ma służyć również uzgodnieniu i koordynacji zamierzeń na przyszłość, na przykład aktualizacji programów nauczania.

■ **O czym dyskutowano podczas konferencji? Czy były jakieś główne problemy, czy je zdiagnozowano i czy wskazano ewentualnie możliwości rozwiązania?**

T.D.: Jednym z czołowych problemów jest nabór na studia politologiczne. Przez wiele lat byliśmy przyzwyczajeni, że politologia budzi duże zainteresowanie i przyciąga ogromną liczbę osób – na naszej uczelni było to ponad stu studentów zarówno na studiach stacjonarnych, jak i na studiach niestacjonarnych. W tej chwili wiemy, że nasz zakres, ten target, jak to się mówi, nieco się zawężił, że nie możemy już liczyć, jak bardzo wiele innych dyscyplin, na masowość, ale zmierzamy w kierunku elitaryzmu, co jest zresztą zgodne z polityką władz ministerialnych. Trzeba myśleć o tym, że grupy czy roczniki będą liczyły czterdzieści lub pięćdziesiąt

osób, co jest w pewnym sensie powrotem do normalności. Podobnie jest w państwach, które nie doświadczyły zakłóceń ideologicznych, takich jak Stany Zjednoczone Ameryki, Wielka Brytania, gdzie studia tego typu (nauki polityczne, Political Science czy stosunki międzynarodowe) przyciągały niewielkie grono zainteresowanych i te osoby odnajdywały się potem w życiu zawodowym oraz publicznym.

J.N.: Drugim takim wiodącym zagadnieniem była kwestia fragmentaryzacji tego, co się kiedyś nazywało politologią czy nauką o polityce w kontekście możliwej redukcji liczby dyscyplin naukowych. Dyskutowaliśmy również na temat praktycznych problemów, na przykład o tym, jak to się dzieje, że w zakres politologii wchodzi takie tematy, które są na pograniczu dyscyplin, przez co zakres ten staje się rozmyty. Z drugiej strony to, co politologiczne, zaczęło gdzieś uciekać z ram politologii. Zwłaszcza do polityki publicznej, która to sama, nie wiadomo dlaczego, przestała być jedną z nauk o polityce. Poza tym w czasie konferencji poruszane były kwestie związane z awansami naukowymi, kwestie jakości prac dyplomowych, czyli mówiliśmy o bieżących problemach związanych z obsługą studiów na uczelniach wyższych.

■ **Jaka jest właściwie w tym momencie kondycja politologii? Jak odnajduje się ona wśród innych nauk społecznych i humanistycznych?**

J.N.: Wróciłem niedawno z kolejnej konferencji, odbywającej się w gronie teoretyków polityki, która właśnie była poświęcona temu zagadnieniu. Problem ten pojawił się też podczas spotkania będącego tematem tego wywiadu. Związane jest to z książką *Gra peryferyjna. Polska politologia w globalnym polu nauk społecznych*, autorstwa Tomasza Warczoka i Tomasza Zaryckiego. Książka została napisana przez socjologów, którzy na jej podstawie chcieli się habilitować właśnie z socjologii. Opierając się na podejściach teoretycznych Pierrea Bourdieu i Imanuela Wallersteina, udowodnili oni na podstawie między innymi wskaźników bibliometrycznych, że politologia w Polsce jest nauką peryferyjną, ponieważ, najkrócej rzecz ujmując, cytuje się w niej tylko prace amerykańskie, a prace polskich autorów sytuują się poza głównym nurtem.

Polemice z tym sposobem rozumowania poświęcony był cały numer czasopisma „e-Politikon” [nr 22/2017 – przyp. red.], w którym wskazano błędy we wnioskowaniu autorów książki. Przede wszystkim autorzy powołują się na sto pięćdziesiąt prac, z czego tylko około trzydziestu to prace politologiczne. Inna sprawa jest taka, że w ramach politologii wydaje się i pisze książki, opierające się na bardzo znanych teoriach, na przykład socjologicznych, które przez samych socjologów nie są tłumaczone na przykład na język polski. Podkreślam jedną rzecz i wydaje mi się, że to jest szczególnie ważne – dyscyplina jest pojęciem czysto administracyjnym, pomaga w organizacji i finansowaniu badań, natomiast sam problem badawczy nie ma jakichś precyzyjnych granic.

T.D.: Kiedy badacz analizuje jakiś problem, przykładowo problem sprawiedliwości społecznej, to przecież może go badać i z perspektywy filozoficznej, i politologicznej, i socjologicznej. Widać wtedy, że ta kwestia granic dyscyplinarnych jest bardzo umowna. Od dobrej woli zależy tutaj, czy my będziemy jakoś egzekwować, sankcjonować, tożsamości dyscyplinarne, czy po prostu będziemy patrzyli na realną wartość takich prac i wtedy niezależnie od tego, gdzie je przypiszemy, jakiej asocjacji dyscyplinarnej, to będzie to przede wszystkim praca wartościowa.

■ **Kolejne pytanie jest bardziej praktyczne i może interesować przyszłych kandydatów na studia politologiczne: Jakie umiejętności, kompetencje daje politologia jako kierunek studiów i gdzie absolwenci znajdują pracę po jej ukończeniu?**

J.N.: Politolodzy mają pewien dylemat: na ile politologia jest dyscypliną podstawową, a na ile – stosowaną. Wiemy, że wśród szerokich badań mamy i takie specjalizacje, które możemy określić bardziej jako stosowane, na przykład badanie zachowań wyborczych czy refleksja nad zachowaniami politycznymi. Ale w dużej mierze na przykład sama teoria polityki, filozofia polityki, myśl polityczna to są przecież kwestie bliższe badaniom podstawowym.

Ostatecznie uważamy, że politologia jest na tyle uniwersalna, że w dzisiejszych czasach, kiedy tak naprawdę trudno mówić o jakichś twardych kompetencjach, które dają długofalową szansę na odnalezienie się na rynku pracy, kiedy się bardziej ceni dynamikę i umiejętność plastycznego dostosowania się do wymogów rynku, to właśnie politologia daje bardzo bogate możliwości zatrudnienia. Mogę to poprzeć konkretnymi przykładami z mojej kariery akademickiej, podczas której spotykałem absolwentów politologii radzących sobie świetnie w różnych segmentach rynku.

Z drugiej strony politologia wzbogaca się o zawodowe kompetencje związane przede wszystkim z marketingiem, działaniem socjotechnicznym, kształtowaniem wizerunku, które dają szansę znalezienia się w różnych sektorach, bo przecież choćby marketing jest obecny w każdej firmie, zarówno handlowej, jak i produkcyjnej. W tym kontekście politologia cały czas jest dość uniwersalnym kierunkiem. Moim zdaniem – jednym z podstawowych należących do uniwersum kształcenia akademickiego.

■ **Odnosząc się do sytuacji politycznej w kraju, notujemy niespotykany od dawna poziom konfliktu. Czy politolodzy mogą i powinni wpływać na zażegnanie lub uspokojenie tego konfliktu i w jaki sposób mogą tego dokonać?**

J.N.: Jest to problem wpływu politologii na procesy decyzyjne w ogóle. W czasie naszej konferencji poruszaliśmy ten temat w kontekście wpływu na zmianę *Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym* i padła wtedy taka bardzo znacząca wypowiedź, że politolog, kiedy dostanie się w kręgi władzy (a mieliśmy wiele takich przykładów), przestaje być politologiem, a zaczyna być politykiem – przestaje reprezentować środowisko politologiczne i zaczyna działać jak konkretny polityk. Ujawnia się tu mankament naszego środowiska, który być może pojawia się również w przypadku innych nauk. Prowadzi to do tego, że politologia jako dyscyplina ma małe przełożenie na procedury decyzyjne, kiedy wydaje się, że politologia powinna być jedną z tych nauk, które są podstawą nabywania kultury politycznej. Polityka ma swoją logikę, swój dynamizm i kieruje się bardziej jednak określonymi interesami, a politologia daje pewne narzędzia i kiedy jest użyteczna, to stoi przy polityce, ale kiedy jest krytyczna, to po prostu jest ignorowana. Z konfliktami w życiu politycznym jest dokładnie tak samo: politolodzy przecież mają swoje zdanie, wypowiadają je, ale nie ma to żadnego przełożenia na realia polityczne.

■ **To było ostatnie pytanie, ale może jeszcze panowie chcieliby coś dodać czy dopowiedzieć?**

T.D.: Myślę, że wiele osób w ogóle nie zauważa konfliktu. Obserwowałem jedną z manifestacji, w której uczestniczyło kilkanaście osób, a większość przechodniów, która pojawiała się w pobliżu, jedynie ją obserwowała, a nawet z niej szydziła. Dlatego nie wiem, na ile konflikt ma charakter „telewizyjny”, a na ile faktycznie jest obecny w życiu społecznym.

Dziękujemy za rozmowę.

RED.

Najważniejsze, żeby mówić prosto

Rozmowa z dr. Tadeuszem Zaleskim o popularyzacji nauki, historii uniwersytetu i komputeryzacji w Uniwersytecie Gdańskim przeprowadzona dnia 19 maja 2017 roku



Fot. Michał Szagzdowicz

■ Kiedy rozpoczął Pan pracę w Uniwersytecie Gdańskim? Czy od początku zajmował się Pan popularyzacją nauki?

Rozpocząłem pracę w Uniwersytecie Gdańskim w roku tysiąc dziewięćset siedemdziesiątym siódmym w Środowiskowym Laboratorium Akustyki i Spektroskopii. Pracowałem wtedy na trzy czwarte etatu. Po kilku latach, kiedy zostałem asystentem w Instytucie Fizyki, zacząłem przejawiać pewne skłonności do popularyzacji nauki. Organizowaliśmy na przykład w ramach oddolnej inicjatywy i nieodpłatnie dodatkowe kursy komputerowe dla studentów. Pisywałem też artykuły popularnonaukowe między innymi do „Młodego Technika”. Dotyczyły one głównie mikrokomputerów. Z kolegami napisaliśmy również skrypt pod tytułem *Mikrokomputery dla nauczycieli fizyki*.

Całkiem na serio z tematem popularyzacji zetknąłem się wtedy, kiedy w tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątym ósmym roku na cztery i pół roku przeniostałem się do Warszawy. Zostałem tam rzecznikiem prasowym ministra nauki i dyrektorem Departamentu Informacji i Promocji. Jednym z moich zadań była popularyzacja nauki. Wydawaliśmy biuletyn „Sprawy Nauki”, w którym zamieszczaliśmy sporo artykułów popularnonaukowych, oraz miesięcznik „Eureka”, w którym mieściły się sprawozdania z wyników grantów, finansowanych przez Komitet Badań Naukowych – poprzednika Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, publikowane w zwięzłej, a jednocześnie popularnonaukowej formie.

Bez reszty poświęciłem się popularyzacji nauki od września dwa tysiące drugiego roku, po powrocie na

Uniwersytet Gdański, gdy z woli ówczesnego rektora zająłem się organizacją od podstaw Bałtyckiego Festiwalu Nauki.

■ W jednym z numerów „Gazety Uniwersyteckiej” z początku lat dziewięćdziesiątych znalazła się informacja o komputeryzacji naszego uniwersytetu. Z Pańskich słów wynika, że komputery funkcjonowały już wcześniej na naszej uczelni. Czy mógłby Pan powiedzieć coś więcej na ten temat?

Po raz pierwszy zetknąłem się z komputerem, kiedy indywidualnie studiowałem wybrane zagadnienia informatyki (obok fizyki doświadczalnej). W jednym z pomieszczeń budynku obecnego Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki stała Odra 1204. Zajmowała ona pokój o powierzchni kilkudziesięciu metrów kwadratowych, zastawiony okazałymi szafami, w których błyskały kolorowe diody. Komputer programowało się w ALGOLu 1204. Bardzo mi się to podobało. Następnie zaczęły się pojawiać kolejne komputery. Nazwy pierwszego już nie pamiętam, był to komputer przenośny, ale z trudem mieścił się na dużym biurku. Później sytuacja zaczęła rozwijać się lawinowo, z jednej strony pojawiły się tak zwane pecety [Personal Computer – red.], następnie PC XT [eXTended – red.], PC AT [Advanced Technology – red.]. Jednocześnie pojawiła się miniaturyzacja w postaci na przykład Sinclair ZX81, którego resztą używaliśmy, a który miał w wersji podstawowej jeden kilobajt pamięci RAM, natomiast w wersji rozszerzonej aż (!) sześćdziesiąt cztery kilobajty. Używaliśmy go do sterowania aparaturą do pomiarów fizycznych. Obliczeń na nim specjalnie nie dawało się robić, ale do sterowania monochromatorem świetnie się nadawał. Programy pisało się w assemblerze, najbardziej podstawowym języku.

W tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątym pierwszym zostałem rzecznikiem prasowym rektora UG i kierownikiem pierwszej na polskich uczelniach jednostki do spraw informacji i promocji. Na prośbę mojego przyjaciela, profesora Macieja Żylicza, ówczesnego prorektora do spraw nauki, przyczyniłem się trochę do komputeryzacji administracji, w szczególności księgowości. Podejrzewam, że niektóre z tych programów funkcjonują jeszcze do dziś.

■ Jak postrzega Pan zmiany na Uniwersytecie Gdańskim na przełomie lat?

Los mnie połączył z Uniwersytetem Gdańskim w tysiąc dziewięćset siedemdziesiątym drugim roku, kiedy zdałem po maturze na fizykę doświadczalną. Egzamin wstępny odbył się w ówczesnej siedzibie Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii przy ulicy Sobieskiego osiemnaście w Gdańsku. W tym samym roku oddano do użytku nowy budynek ówczesnego Wydziału Humanistycznego, a w tysiąc dziewięćset siedemdziesiątym piątym – budynek Matematyki, Fizyki i Chemii. Chemia pozostała przy ulicy Sobieskiego, a my przenieśliśmy się na Wita Stwosza pięćdziesiąt siedem. Wszystkich studentów zaangażowano do przeprowadzki. Nosiliśmy stoły, krzesła, aparaturę naukową i montowaliśmy to wszystko. Przez długi czas ten stan posiadania się nie zmieniał. Natomiast to, co się stało dzięki funduszom unijnym, to nieomal eksplozja, bo teraz mamy komfortowe warunki. Ma zostać jeszcze rozbudowany Instytut Informatyki, ale na tym rozwój lokalowy uczelni pewnie się skończy.

Mentalnie niestety również wiele się zmieniło. Kiedyś byliśmy jedną wielką rodziną. Wszyscy byli ze sobą na ty, darzyli się zaufaniem i szacunkiem, a teraz – obserwuję to ze smutkiem – zmierza to w kierunku czegoś na kształt korporacji i tej dawnej atmosfery mi na pewno żal.

■ Czy były jakieś osoby, które szczególnie zapadły Panu w pamięć podczas studiów i pracy w Uniwersytecie Gdańskim?

Tak się złożyło, że w okresie moich związków z fizyką miałem jednego mistrza. Poza krótkim okresem pracy w ŚLAS-ie cały czas byłem w jego zakładzie. Chodzi o docenta Jerzego Grzywacza, który był również promotorem mojego doktoratu. To człowiek niezwykle prawy, o niesamowitej historii, o której zresztą dowiedziałem się wiele lat później. Dość powiedzieć, że nasze zawodowe ścieżki rozeszły się w tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątym pierwszym roku, a w ścisłym kontakcie jesteśmy do dziś, mimo że mój promotor jest już bardzo wiekowy. W ogóle miałem szczęście do szefów, gdyż później był profesor Zbigniew Grzonka, rektor UG w latach tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąt – tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąt sześć, w których to zostałem jego rzecznikiem prasowym. W Warszawie moim szefem był minister nauki profesor Andrzej Wiszniewski, również bardzo jasna postać.

■ Od pewnego czasu coraz większą popularnością cieszy się prezentowanie przez naukowców wyników badań szerokiemu gronu odbiorców. Wydaje się, że trend ten jest obecny od kilku, czy nawet kilkunastu lat. Jakie są Pańskie doświadczenia w tym temacie?

Jeszcze jako licealista jeździłem na wykłady, które można nazwać popularnymi, ale niekoniecznie – popularnonaukowymi, na przykład z algebry i topologii na Politechnice Gdańskiej. Wykładowcy z politechniki mówili nam to samo, co swoim studentom, ale takim

językiem, żebyśmy to zrozumieli. Spotkania te odbywały się w piątki o godzinie osiemnastej czy dziewiętnastej, a myśmy twardo na nie jeździli. Część treści pamiętam do dzisiaj, tak wtedy zapadły mi w pamięć. Takiej *stricte* popularyzacji nauki nie było. Później zaczął się powoli trend, wywodzący się głównie z kręgów anglosaskich, urządzania festiwali nauki. Na przykład w Anglii takie festiwale zaczęto organizować w późnych latach osiemdziesiątych. U nas z kolei panowała pewna niechęć do popularyzacji wiedzy, naukowcy mieli obawy, że koledzy po fachu zarzucą im zbyt nieupraszczenie skomplikowanych problemów. Powoli jednak dochodziło do przełamania tej tendencji. Pierwsze pewnie były pogadanki na temat medycyny, bo wydają się one najbardziej popularne i nośne. Ale czy można je nazwać wykładami popularnonaukowymi? Nie wiem. Od późnych lat dziewięćdziesiątych festiwale nauki zaczęły powstawać również w Polsce. Obecnie wydaje się, że jesteśmy w Europie ewenementem pod względem ich liczby, ponieważ właśnie u nas rozwijają się one najdynamiczniej. Podobnie jak kawiarnie naukowe czy oranżerie naukowe dla dzieci. Naukowcy nawzajem się ośmielają w myśl zasady „ten mógł, to ja też mogę przekazać coś prostym językiem”. Na pewno więc sporo się zmieniło. Popularyzacja nauki jest też szalenie ważna z innego względu: ciągle utyskujemy, że nakłady na badania naukowe są za niskie, o kwotach decydują politycy myślący kategoriami wyborów, a więc w perspektywie czterech lat. Co będzie za cztery lata, jest dla nich nieistotne, gdyż jeżeli nie zostaną ponownie wybrani, to ich działalność właściwie się skończy. Jest jednak kilka takich obszarów, w tym badania naukowe, w których jeżeli nic nie zrobimy, to przez te cztery lata nie zostanie to szerzej zauważone (ale oczywiście pojawią się straty). Ale na przykład, jeżeli nauczyciele nie dostaną pensji, to miesiąc później będzie ogólnopolski strajk, jeżeli górnicy nie dostaną – będzie identycznie. A jeżeli garstka z niecałych stu tysięcy naukowców pójdzie protestować, nikt się tym nie przejmie. Należy postawić sobie pytanie: kto wybiera polityków? Wybiera ich naród, dlatego jeżeli dotrzemy do ludzi z informacją, jak wiele zawdzięczają badaniom naukowym, to zaczną o nich myśleć. A jak do nich dotrzeć? Oczywiście z przestaniem popularnonaukowym. Nie z artykułami naukowymi, bo tych przeciętny człowiek nie rozumie – co nie jest zarzutem. Należy wyjaśniać, że dzięki badaniom naukowym mamy na przykład patelnie teflonowe, telefony komórkowe, leki nowej generacji i tak dalej. Wtedy jest nadzieja, że wpłynie to na wybory dokonywane przez ludzi przy urnach.

■ Prowadząc czasopismo i organizując różnego rodzaju wydarzenia dla młodych naukowców, zauważamy, że często występuje wśród nich problem z przystępnym mówieniem o nauce. Czasem ma się wrażenie, że osoba specjalnie mówi trudniej, używa fachowych słów, ponieważ wydaje jej się, że taka

wypowiedź ma wyższą rangę naukową. Jakie miałyby Pan rady dla młodych naukowców w kontekście popularyzacji ich badań?

Chciałbym przypomnieć rozmowę Sławomira Zagórskiego z laureatem Nagrody Nobla z fizyki, Georgesem Charpakiem, która ukazała się w tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątym siódmym roku w magazynie „Gazety Wyborczej”. Charpak to polski Żyd, który w tysiąc dziewięćset trzydziestym pierwszym roku wyemigrował do Francji. Ta rozmowa dotyczyła różnych tematów, również prostoty mówienia. Charpak wspominał wówczas, że podczas uroczystości wręczenia Nagrody Nobla miał wygłosić dwa wykłady: godzinny wykład dla specjalistów i trzyminutowy – do laików. „Panie redaktorze, ten godzinny? Nie ma problemu, ale ten trzyminutowy! Przez tydzień spać nie mogłem, myśląc, jak mam to powiedzieć”. I to jest istota! Oczywiście trzeba mówić językiem prostym. Używać skojarzeń. Nie bać się tego. Można jednocześnie podkreślić, że jest to jakieś uproszczenie. Niemniej jednak nie można posługiwać się slangiem czy żargonem naukowym. Od wielu lat prowadzę Kawiarnię Naukową, w której prelegenci posługują się językiem prostym, ale zdarza się, że na sali siedzi na przykład jakiś młody doktorant, który chce zabłysnąć swoim zorientowaniem w temacie przez używanie skomplikowanych, fachowych określeń. Po czterdziestu pięciu sekundach przerywam mu, mówiąc, że nie jest to seminarium naukowe tylko wykład popularnonaukowy i albo taka osoba zmienia język, albo rezygnuje z wypowiedzi. Idea jest taka, że taką wypowiedź mają zrozumieć wszyscy, niezależnie od poziomu wykształcenia, kierunku wykształcenia i wieku.

■ Czyli główna rada jest taka, żeby mówić prosto?

Tak, ale – wbrew pozorom – proste to nie jest.

■ Wróćmy do wspomnianej przez Pana Kawiarni Naukowej. Odbyło się w niej już ponad sto spotkań. Czy mógłby Pan opowiedzieć coś więcej o tym przedsięwzięciu? Skąd właściwie wziął się pomysł?

Pomysł nie jest mój i nie jest nowy. Kiedy w dwa tysiące drugim roku stanąłem na czele inicjatywnej grupy, której celem było przygotowanie pierwszej edycji Bałtyckiego Festiwalu Nauki w maju dwa tysiące trzeciego roku, pełniłem tam również funkcję rzecznika prasowego. Wiązał się z nią istotny kłopot, to znaczy zaistnienie w mediach. Trwało to około pięciu lat, co właściwie od początku zakładałem. Przy pierwszym i drugim festiwalu padały pytania: co wy właściwie na tym festiwalu robicie? Tańczycie, śpiewacie? Nie było sztuką zauważyć, że jeżeli o festiwalu mówiło się w mediach, to mówiło się raz w roku, w okolicy połowy maja. Festiwal odbywa się pod koniec maja, więc wcześniej pojawiają się jakieś zapowiedzi i doniesienia. Festiwal się kończył i zapadała grobowa cisza na następne jedenaście i pół miesiąca. Kiedy byłem jeszcze rzecznikiem

prasowym Komitetu Badań Naukowych, zapraszano mnie na pierwsze spotkania w ramach Warszawskiej Kawiarni Naukowej. Wtedy zobaczyłem, jak wyglądają takie spotkania i wpadłem na pomysł stworzenia kawiarni na terenie Trójmiasta tak, aby o festiwalu mówiono nie tylko raz w roku, ale przynajmniej raz w miesiącu. Warunkiem było to, żeby zapraszać osoby rzeczywiście ze świecznika naukowego, czyli ludzi, którzy mają dorobek, otrzymali nagrody, a z drugiej strony, żeby te osoby chciały mówić prosto o rzeczach interesujących. I w ten sposób w marcu dwa tysiące czwartego roku odbyło się, w miejscu niezwykle prestiżowym – sopockim Hotelu Rezydent – pierwsze spotkanie Kawiarni Naukowej. Gościem był profesor Roman Kaliszan z ówczesnej Akademii Medycznej w Gdańsku, który wygłosił wykład pod tytułem „Kierunki poszukiwania lepszych leków”. Później działanie oparte było właściwie na żelaznej konsekwencji, rozeznaniu w środowisku (a dzięki temu, że byłem przez wiele lat rzecznikiem prasowym na uniwersytecie, to sporo osób z tego środowiska znałem i znam nadal), które dawało możliwość zapraszania odpowiednich osób. Tak doszliśmy do lutego dwa tysiące siedemnastego roku, kiedy odbyło się setne spotkanie wieńczące trzynastolecie istnienia kawiarni. Sprawia mi dużo radości, że jakkolwiek by się nie zmieniało kierownictwo hotelu, to zawsze jest ono jak najbardziej zainteresowane dalszą współpracą. Sądzę, że jest to również z korzyścią dla samego hotelu, ponieważ jeżeli gdzieś w radiu, gazecie czy internecie zapowiada się spotkanie Kawiarni Naukowej, trzeba się rzeczywiście powieścić, gdzie ono się odbędzie. Dość życzliwie traktuje tę inicjatywę portal Polskiej Agencji Prasowej Nauka w Polsce, na którym zamieszczane są informacje o spotkaniach, więc jest to również dla hotelu niewątpliwa promocja. Za niespełna tydzień będzie sto trzecie spotkanie... Przy setnym był tort, więc było uroczystie. Pozwoliłem sobie wtedy zaprosić także profesor Magdalenę Fikus, która była jednym z ważniejszych animatorów Warszawskiego Festiwalu Nauki i Warszawskiej Kawiarni Naukowej, gdzie nadal się udziela mimo zaawansowanego wieku.

■ Jacy wykładowcy albo jakie wykłady zapadły Panu szczególnie w pamięć?

Pamiętam wszystkie sto dwa wykłady! Jako ciekawostkę powiem, że z tych stu dwu ja prowadziłem tylko sto jeden, ponieważ kiedyś dosyć niespodziewanie znalazłem się w szpitalu i to niestety kolidowało z terminem wykładu. Uratował mnie wtedy kolega, który poprowadził całe spotkanie. Uważam, że wszystkie ze spotkań były na dobrym poziomie. Blisko pięć lat temu z inicjatywy ówczesnego dyrektora Centrum Informatycznego Trójmiejskiej Akademickiej Sieci Komputerowej we wspólną organizację zaangażowała się Telewizja TASK i od tego czasu wszystkie wykłady są rejestrowane i dostępne w internecie.

Natomiast jeżeli miałbym mówić o niezwykłych wykładach, to o takich, których przebieg wyraźnie różnił się od pozostałych (bo zazwyczaj jest tak, że przedstawiam gościa, gość wygłasza swój wykład, najczęściej ilustrowany slajdami, później jest dyskusja, na końcu ewentualnie jakaś rozmowa w kularach). Takim przykładem był na pewno wykład profesora Piotra Kwieka (fizyka) o hologramach. Z tym, że on nie tylko mówił o hologramach, ale również je pokazywał. Przywiózł cały samochód sprzętu, porozstawiał to wszystko – to były lasery. I profesor, chcąc pokazać bieg promienia lasera, musiał zadymić część pomieszczenia. Miał taką teatralną zadymiarę, z której buchały kłęby dymu. W sali były czujniki i zraszacze, a ja tylko modliłem się w duchu, żeby one nie zadziały. Nawiasem mówiąc, parę miesięcy wcześniej czujniki włączyły się w bibliotece uniwersyteckiej, kiedy ekipa TVP3 Gdańsk nagrywała tam swój program... po prostu parę reflektorów było ustawionych zbyt blisko czujników. U nas na szczęście obyło się bez takiej sensacji. Na samym wykładzie był tłum. Co nie znaczy, że ja byłem szczęśliwy, bo trudno nazwać kawiarnią miejsce, w którym część osób stoi z tyłu pod ścianą, a młodzież siedzi z przodu na podłodze, bo już nie ma innej możliwości.

Pamiętam też wykład profesora Andrzeja Szutowicza z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, który na samym końcu odśpiewał balladę z akompaniamentem swojego przyjaciela gitarzysty. Było to coś absolutnie odmiennego. Na pewno setne spotkanie kawiarni zapadło mi w pamięć z racji tego tortu i tego, że w jego trakcie były dwa wystąpienia. Najpierw było to programowe wystąpienie profesora Andrzeja Ceynowy, a później wystąpienie profesor Magdaleny Fikus. Również przedostatnie – sto pierwsze – spotkanie, gdzie elementem wykładu był ponad półgodzinny film, będący relacją z wyprawy na Spitsbergen. Właściwie można by wymienić dużo więcej takich wykładów.

■ Wracając do czasu, kiedy był Pan pierwszym szefem działu zajmującego się promocją: jak wtedy wyglądała praca w tym dziale? Dzisiaj na większości uczelni głównym celem jest przyciągnięcie kandydatów na studia. Organizowane są duże kampanie z plakatami, billboardami, reklamami w telewizji i radiu. Na ile inaczej było kiedyś?

Wtedy dział promocji nosił nazwę Ośrodek Informacji i Promocji. Był on pierwszy na polskich uczelniach. Zresztą przyjeżdżano do mnie wtedy z różnych uczelni pytać, w jaki sposób to zorganizowałem. Praca różniła się przede wszystkim tym, że... nie było internetu, co dzisiaj trudno sobie wyobrazić. Z mediami komunikowałem się za pomocą faksu. Duży nacisk kładłem też na osobiste kontakty. One na przykład zaowocowały tym, że w ścisłej współpracy ze mną w Telewizji Gdańsk raz w miesiącu był emitowany kwadrans akademicki. Wyszukiwałem ewentualnych bohaterów spotkań, następnie przyjeż-

dzała ekipa i te spotkania rejestrowała. Były tam poruszone różne tematy, często była mowa o badaniach naukowych, co je promowało, bo uniwersytet to przecież nie tylko nauczanie, ale również badania naukowe. Dbałem o to, żeby z rzetelną informacją dotrzeć do mediów. Później, chyba w tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątym czwartym roku, powoli zaczęła docierać się. Pierwsze łączenia były przez modem telefoniczny. Wie Pan, czym był Gopher? Gopher to jest takie malutkie zwierzątko, które biega po prerii i zagląda do wszystkich możliwych nerek, ale Gopher to była również nazwa protoplasty internetu. Posługiwało się w nim tylko tekstem, ale do tekstu można było podłączyć link i zajrzeć do kolejnej norki, i do następnej... Na Uniwersytecie Warszawskim była taka nieformalna centrala, w której prowadzono stronę z wykazem wszystkich serwerów w Polsce. Tych serwerów było trzydzieści parę. Mieściły się na jednej kartce maszynopisu. Wśród tych stron – co było bardzo ważne – była również strona Uniwersytetu Gdańskiego. Na początku była to sztuka dla sztuki, ponieważ redakcje mediów dopiero później się zorientowały, że jest to cenne źródło informacji. Najpierw dominował świat akademicki (praktycznie wszystkie serwery były na uczelniach), a dopiero później to się rozbudowało. Pamiętam listę, która liczyła około tysiąca pozycji. Później zaczęła się era internetu i Gopher poszedł w zapomnienie. Szkoda tylko dorobku, który tam był zgromadzony, bo to można było gdzieś zarchiwizować.

■ Początek lat dziewięćdziesiątych – wtedy chyba właściwie nie było problemu ze ściąganiem studentów na Uniwersytet Gdański?

Oczywiście, że tak. Wszędzie właściwie było po kilku, jeżeli nie po kilkunastu kandydatów na jedno miejsce, więc to nie stanowiło problemu. Natomiast głównym zadaniem, które postawił przede mną rektor, było to, żeby nasza uczelnia zaistniała w świadomości społecznej, a pochodną tego było ewentualne przełożenie na przyszłych studentów czy też promocja badań naukowych i innych osiągnięć. Bo niby byliśmy w Trójmieście, ale tak naprawdę byliśmy obok.

■ Czy ma Pan jakieś nowe pomysły związane z popularyzacją nauki? Czy chciałby Pan coś jeszcze zrobić na przykład w związku z festiwalem, Kawiarnią Naukową? A może coś całkiem nowego?

Jeżeli chodzi o Kawiarnię Naukową, to przede wszystkim chciałbym utrzymać jej wysoki poziom. Jestem zawsze otwarty na jakieś ekstra rozwiązania, takie jak wspomniane lasery czy coś podobnego. Można też spróbować – bo w niektórych kawiarniach tak się robi – zaprosić dwóch prelegentów, a w zasadzie już nie prelegentów, ale dyskutantów, którzy będą ze sobą publicznie dyskutować.

Dziękuję za rozmowę.

DOMINIK BIENIŃ

Użyteczne kompendia księdza Żeglickiego

Bohater niniejszego szkicu obok księży Stanisława Hieronima Konarskiego (1700–1773) i Franciszka Demetriusza Koli (1699–1766) zaliczany jest do grupy prekursorów pijarskiej szkoły edukacyjnej i naukowo-literackiej polskiego oświecenia. Ksiądz Arnulf (Arnolf, Arnold) Kazimierz Żeglicki (1697–1766) – gdyż o nim będzie mowa – zostawił po sobie bogatą spuściznę pisarską z zakresu szeroko pojętej humanistyki, prawa i teologii. Szczególną popularnością cieszyły się jego liczne kompendia dotyczące tych dziedzin, które reprezentowały wysoki poziom zarówno naukowy, jak i popularyzatorski. Duża część z nich to zbiory przysłów i sentencji, mających służyć pomocą do redagowania różnych mów oraz wystąpień. Stąd też ks. Żeglicki jest uznawany dzisiaj za czołowego polskiego paremiologa XVIII wieku



Ksiądz Arnulf Kazimierz Żeglicki urodził się w Głogowie Małopolskim, położonym w ówczesnym województwie ruskim, w samej końcówce wieku XVII, w roku 1696. W wieku 16 lat wstąpił do pijarów, gdzie przeszedł cały proces formacji zakonnej i studiów filozoficzno-teologicznych, zakończony uzyskaniem święceń kapłańskich. Przez kolejnych dwadzieścia lat – jako profesor poszczególnych dyscyplin – odbywał praktykę pedagogiczną w kolegiach pijarskich w Rzeszowie (humaniora), Międzyrzeczu (filozofia) i Warszawie (teologia). W tym czasie rozpoczął też swoją twórczość pisarską, zarówno w języku łacińskim, jak i polskim. W roku 1734 ukazał się jego modlitewnik *Szkoła pobożności na użytek uczącej się młodzieży*. Dziełko to, jak też i wszystkie późniejsze prace ks. Żeglickiego, wyłoczyła warszawska oficyna pijarów. Rok później ukazało się czołowe dzieło paremiologiczne naszego autora: *Adagia ex celeberrimis scriptoribus tam latinis, quam polonicis, ad usum studiosae juventutis*, w którym – w porządku alfabetycznym – oprócz przysłów polskich i łacińskich zostały zamieszczone również liczne cytaty z utworów poezji polskiej. Zbiór był tak poczytny, że w 1751 roku doczekał się drugiego wydania.

W swojej pracy pedagogicznej ks. Żeglicki stosował nowatorskie jak na owe czasy metody. Jako pierwszy przetłumaczył na język polski i zastosował w szkołach pijarskich słynny podręcznik dla szkół elementarnych Jana Amosa Komeńskiego (1592–1670) *Orbis sensu-*

alium pictus. Dzieło to ukazało się w roku 1751 pt. *Świat zmysłowy w obrazach Komeniusza, kompendium po łacinie i po polsku*.

Po ukończeniu praktyki nauczycielskiej ks. Żeglicki kierował kolegium pijarskim w Chełmnie, zaś w latach 1742–1745 pełnił funkcję rektora kolegium w Podolińcu, po czym przeniósł się do Warszawy, gdzie włączył się aktywnie w wielkie dzieło prawoznawcze swego współbrata Stanisława Konarskiego. Pracował intensywnie nad inwentarzem praw, statutów i konstytucji koronnych oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego, zawartych w sześciu pierwszych tomach *Volumina Legum*. W roku 1754 objął stanowisko rektora najstarszego kolegium pijarskiego Collegium Regium w Warszawie. Podczas swego rektoratu poszerzył znacznie zasoby biblioteki uczelnianej. Po roku 1756 był konsultorem prowincjalnym i w tym okresie przyczynił się do rozbudowy warszawskiego kościoła pijarów oraz budowy domu dla współbraci emerytów w Podolińcu. Resztki swego życia spędził w Podolińcu, gdzie też zmarł 22 października 1766 roku w wieku siedemdziesięciu lat.

DZIEŁA KS. ŻEGLICKIEGO W ZBIORACH BUG

Półki księgozbioru starych druków BUG zdobią cztery woluminy kompendiów ks. Arnulfa Kazimierza Żeglickiego. Przedstawię je chronologicznie, według dat opuszczenia prasy drukarskiej.

Pierwszym kompendium jest *Bibliotheca gnomico-historico-symbolico-politica in quam tum SS.*

Patrum, aliorumq; selectae et nervosae Theologorum, Philosophorum, Oratorum, Poetarum, et Historicorum[m] Sententiae. Tum Apophthegmata, Exempla, praecipue de Polona Historia deprompta, Similitudines et symbola ordine alphabetico collecta. Atq; ad publicam tam Sacris quam Politicis Oratoribus, maxime Scholasticae Iuventuti utilitatem. Per titulus commune ordine Alphabeti disposita [...]. Tom ten został wytłoczony w stołecznej drukarni pijarskiej w roku 1742. Jest to swoisty leksykon sentencji, wypisów, cytatów i wypowiedzi dotyczących szeregu pojęć oraz wyrazów mających powszechne zastosowanie w mowach dotyczących życia religijnego, społeczno-politycznego oraz różnych dziedzin nauki. Autor obficie czerpał z bogatej literatury teologicznej, filozoficznej, historiograficznej (zwłaszcza polskiej), prawniczej i literackiej. Zbiór ten został sporządzony z myślą zarówno o kaznodziejach duchownych, jak też i o politykach oraz uczestnikach życia publicznego, zwłaszcza zaś do użytku młodzieży studiującej w kolegiach pijarskich. Adresatem szczególnej dedykacji jest sponsor wydawnictwa, książę Jan Aleksander Sanguszko (1712–1773), ostatni ordynat ostrogski.

Niestety, Biblioteka UG posiada tylko pierwszą część tego dzieła, obejmującą litery od „A” do „L”. Opasły wolumin wydrukowany w formacie semifolio liczy siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć stron tekstu oraz cztery karty indeksu haseł według porządku alfabetycznego. Ma dość dobrze zachowaną oryginalną oprawę skórzaną z wytłoczonym na grzbiecie tytułem i ozdobnikami graficznymi.

Drugie dzieło ks. Żeglickiego w zbiorach BUG to *Inwentarz nowy wszystkich Praw, Statutów, Konstytucji Koronnych i W.X.L. w całych Voluminach Legum znajdujących się*. Dzieło wytłoczyła warszawska drukarnia pijarów w roku 1754. Jest to owoc kilkunastoletniej pracy autora. Mimo tytułu *Inwentarz* dotyczy tylko sześciu pierwszych tomów monumentalnego wydawnictwa, opracowanych i wydanych w latach 1732–1739 przez pijara, ks. Stanisława Konarskiego, a doprowadzonych merytorycznie do roku 1736. Autor *Inwentarza* nie znał bowiem jeszcze siódmego i ósmego tomu *Volumina Legum*, które ukazały się dopiero w roku 1782, a *inwentarz* do całości – już po śmierci ks. Arnulfa Żeglickiego – opracował i wydał w tym samym roku również pijar, ks. Teodor Waga.

Inwentarz ks. Żeglickiego został opracowany jako zbiór haseł przedmiotowych i nazw własnych z odniesieniami do poszczególnych tomów i stron *Volumina Legum*. Przed przedmową autora ujętą na stronach *Do Czytelnika* znajduje się obszerna dedykacja dla marszałka wielkiego koronnego, Franciszka Bielińskiego

(1683–1766). Tom wydrukowany w formacie folio liczy osiemset trzydzieści sześć stron tekstu oraz trzy karty indeksu. Zawiera kilka ozdobnych winiet i inicjałów. Całość oprawiona jest w półskórek z epoki. Na grzbiecie wytłoczono tytuł oraz ozdobniki graficzne.

Dwa ostatnie woluminy autorstwa ks. Arnulfa Żeglickiego w zbiorach Biblioteki UG stanowią siódmy i ósmy tom serii kompendiów *Bibliotheca sacro-moralis*, dotyczących kwestii teologicznych i służących duchowieństwu jako pomoc przy tworzeniu kazań i mów kościelnych. Oba woluminy wytłoczyła stołeczna drukarnia pijarska w roku 1759. Część siódma nosi tytuł *Bibliotheca Sanctorum seu pars septima Bibliothecae Moralis laudes sanctorum, qui festis solennibus hoc in Regno coluntur, ac quorundam patriarcharum ordinum, cum succinta eorum vitae enarratione et argumentis paenegyricis compectens [...]*. Zawarte tutaj różnorodne teksty liturgiczne, teologiczne i biograficzne odnoszą się do poszczególnych świętych zarówno Kościoła powszechnego, jak i polskich (św. Wojciech, św. Stanisław biskup męczennik, św. Kazimierz), ułożonych według porządku alfabetycznego. Dzieło liczy czterysta dziewięćdziesiąt stron tekstu i osiem kart indeksu. Jest wytłoczone w formacie semifolio i ma (dobrze zachowaną) oprawę skórzaną z epoki.

Część ósma, opatrzona tytułem *Bibliotheca Communis seu pars octava Bibliothecae Moralis communes titulos de Sanctis, et alias in communi materias compectens [...]* zawiera różnorodne teksty odnoszące się do poszczególnych grup świętych (apostołowie, ewangelici, męczennicy, wyznawcy, dziewice itp.) oraz do grup modlitw, świąt, czynności i przedmiotów liturgicznych. Dzieło, wydrukowane w formacie semifolio, liczy dwieście czterdzieści osiem stron tekstu oraz pięć kart indeksu. Oprawione zostało w półskórek z epoki z wytłoczonym tytułem na grzbiecie.

ANTONI KAKAREKO



Stowarzyszenia absolwentów to nie tylko sentymentalne spotkania

Wywiad z profesorem Dariuszem Filarem, członkiem Sądu Koleżeńskiego Stowarzyszenia Absolwentów Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Sopocie, Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie i Wydziałów Ekonomicznych Uniwersytetu Gdańskiego



■ W którym roku zaczął Pan studia?

W tysiąc dziewięćset sześćdziesiątym ósmym roku zdawałem egzaminy wstępne na kierunek handel zagraniczny w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie. To było tuż po wydarzeniach marcowych i wydaje mi się, że atmosfera pewnego napięcia, niepokoju była jeszcze odczuwalna. Później miało to specyficzny wpływ na nasze studenckie losy, ponieważ byliśmy tymi rocznikami, w stosunku do których zostały wprowadzone tak zwane praktyki robotnicze, mające wyprostować nasze kręgosłupy ideowe i trzymać nas z daleka od niewczesnych myśli o demokratyzacji.

■ Kto z kolegów z roku zapadł Panu wyjątkowo w pamięć? Z kim nadal Pan utrzymuje kontakty?

Mam takie nieskromne poczucie, że nasz rocznik był rocznikiem interesujących ludzi. Były wśród nas osoby, które pozostały na uczelni, jak i osoby, które odegrały później istotną rolę w życiu kraju. W mojej grupie był Wojtek Okoński, który w latach dziewięćdziesiątych był wiceministrem współpracy gospodarczej z zagranicą i ministrem obrony narodowej. Byli także Mirek Gronicki, późniejszy minister finansów, Piotr Kuropatwiński do dziś pracujący na Uniwersytecie Gdańskim, Michał Korkozowicz, który odgrywa dużą rolę w Stowarzyszeniu Absolwentów.

■ Dlaczego zdecydował się Pan wstąpić do Stowarzyszenia Absolwentów i zaangażować w jego prace?

Zadziałał czynnik, który dostrzegam jako funkcjonujący także w stosunku do innych członków Stowarzyszenia. Mianowicie w jakimś momencie znalazła się w tej organizacji grupa osób z mojego rocznika. Kiedy ktoś się zapisze, to zachęca kolejnych znajomych, a spotkania Stowarzyszenia stają się atrakcyjne, ponieważ spotyka się kolegów znanych od lat. Jeżeli przyrzeć się strukturze Stowarzyszenia, można zauważyć, że funkcjonują w nim podgrupy, które skupiają osoby z konkretnych roczników. Jest grupa głównie panów w wieku ponad siedemdziesięciu lat. Jest też grupa, do której ja należę, czyli osób sześćdziesięcioletnich i grupa pięćdziesięciolatek.

■ Czyli osoby, które dawno temu skończyły studia, są bardziej zainteresowane przynależnością do Stowarzyszenia Absolwentów od osób, które skończyły studia niedawno?

Kiedy patrzę na osoby, które przychodzą na spotkania i które uczestniczyły w Zjeździe 70-lecia Sopockiego Ośrodka Nauk Ekonomicznych, to mam ewidentnie takie poczucie, że chęć kontaktowania się mocniej ujawnia się kilkadziesiąt lat po ukończeniu studiów.

■ Czy głównym celem Stowarzyszenia jest ułatwianie absolwentom utrzymywania kontaktów, czy może Stowarzyszenie ma też inne cele?

Na pewno bardzo istotna jest chęć spotkania się z kolegami i poznania ich dalszych losów. Zobaczenia co ktoś, kogo znaleźmy z lat sześćdziesiątych – siedemdziesiątych, robi obecnie, co osiągnął. Zresztą często okazuje się, że spotkania, które miały miejsce na forum Stowarzyszenia, są inspiracją do spotkań już zupełnie prywatnych i towarzyskich. Oprócz tego podejmowane są próby, żeby krąg absolwentów oddziaływał na aktualne życie studenckie. Absolwenci mogą się dzielić ze studentami swoim doświadczeniem z ich czasów studenckich, wiedzą i umiejętnościami, które zdobyli w czasie pracy zawodowej, mogą wskazywać możliwe ścieżki kariery, organizować konkursy integrujące środowisko.

■ Jest Pan członkiem Sądu Koleżeńskiego. Czy ten organ ma dużo pracy?

Statutowe wymagania są takie, że sąd musi istnieć. Na szczęście dotychczas nie było potrzeby rozpatrywania spraw, które byłyby aż tak mocno konfliktowe, czy budziłyby aż takie wątpliwości etyczne, żeby Sąd Koleżeński musiał się nimi zająć.

■ Czy oglądał Pan serial House of Cards?

Nie, ale wiem, że to political fiction.

■ W jednym z odcinków główny bohater tego serialu jedzie na rodzimą uczelnię i otwiera bibliotekę, którą ufundował. Czy jest szansa, że także w Polsce absolwenci będą pełnili funkcję sponsorów uczelni?

Takie działania pojawiają się już na naszej uczelni. Wyposażenie budynku Wydziału Ekonomicznego zostało sfinansowane z daru przekazanego przez absolwentów uczelni.

■ Tak, ale ten dar pochodził od osób, które po studiach wyjechały do USA i prawdopodobnie, czerpiąc z tamtych wzorów, zdecydowały się na taki gest.

Rzeczywiście, ale to jednak byli nasi absolwenci. W Stanach rzeczywiście tego typu działań jest bardzo dużo. Na uniwersytetach amerykańskich znajdują się nie tylko budynki ufundowane przez absolwentów. Istnieją też całe katedry sfinansowane z takich środków. Myślę, że w miarę, jak będziemy się stawali bogatszym społeczeństwem, co cały czas postępuje, takich działań będzie więcej. Pojawiają się osoby, które w ten sposób będą chciały pewien ślad swojej egzystencji pozostawić na macierzystej uczelni.

■ Czy stowarzyszenia absolwentów mogą pomagać w inicjowaniu takich przedsięwzięć?

Oczywiście. To jest przecież forum, na którym można porozmawiać o potrzebach uczelni czy wydziału zarówno z obecnymi studentami, jak i z wykładowcami oraz władzami dziekańskimi oraz rektorskimi.

Dziękuję za rozmowę.

MACIEJ GONISZEWSKI

Profesor Dariusz Filar – ekonomista, wykładowca Uniwersytetu Gdańskiego, były członek Rady Polityki Pieniężnej i Rady Gospodarczej przy Prezesie Rady Ministrów, były główny ekonomista Banku Pekao SA, autor komentarzy ekonomicznych publikowanych między innymi w „The Wall Street Journal”, „Przeglądzie Politycznym”, „Rzeczpospolitej” i „Gazecie Wyborczej”, autor książek ekonomicznych i beletrystycznych, absolwent handlu zagranicznego na Uniwersytecie Gdańskim, członek Stowarzyszenia Absolwentów Wyższej Szkoły Handlu Morskiego, Wyższej Szkoły Ekonomicznej oraz Wydziałów Ekonomicznych Uniwersytetu Gdańskiego i członek Sądu Koleżeńskiego tej organizacji.

Efekt Kontrastu – międzynarodowy projekt studencki

O Erasmusie krążą legendy i trudno z nimi walczyć w świecie, który rządzi się stereotypami. Ludzka natura lubi przerysowaną rzeczywistość. To właśnie ten argument był impulsem dla studenckiej inicjatywy prowadzonej pod nazwą Efekt Kontrastu. W tej historii bohaterkami są dwie dziewczyny, dziś już absolwentki Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Gdańskiego – Magdalena Siwerska i Aleksandra Strumik, które na przekór wszystkiemu postanowiły udowodnić, że Erasmus nie ma nic wspólnego z bez troskimi wakacjami

Przed pierwszym wyjazdem w ramach Erasmus do Chorwacji w 2014 roku zapadła decyzja – nie będzie to standardowa wymiana studencka, chcemy dać od siebie coś więcej. Jako zapalone czytelniczki blogów podróżniczych postanowiłyśmy zrealizować marzenia o własnym miejscu w sieci i zakotwiczyć się pod adresem efektkontrastu.pl.

TO BYŁ IMPULS

Intensywna burza mózgów obudziła lawinę scenariuszy. Wiedziałyśmy, że chcemy zachować wspomnienia, a własna witryna zdawała się być idealnym do tego rozwiązaniem. Wisienką na torcie, wyróżniającą nas na tle innych wirtualnych pisarzy, miała stać się nazwa. Inspiracji nie trzeba było szukać daleko, wystarczyło spojrzeć na osobę obok – istne przeciwieństwo.

ALE CZYM WŁAŚCIWIE JEST EFEKT KONTRASTU?

To właśnie przez porównania kreujemy swoją codzienność. Zasada ta idealnie sprawdziła się i w naszym przypadku. Definicja zjawiska, którym jest efekt kontrastu, mówi o tym, że oceniamy daną rzecz nie tylko ze względu na jej przymioty, ale również ze względu na to, jakie

wydarzenie nastąpiło przed momentem oceny. Innymi słowy: jeśli jemy pizzę po raz pierwszy w życiu, to kosztując drugiej i kolejnej pizzy za każdym razem będziemy porównywali ją do tej poprzedniej.

WEDŁUG TEGO SCHEMATU KREUJEMY BLOGA

Wyjazd z programu Erasmus był dla nas przede wszystkim nauką, w dosłownym i przenośnym tego słowa znaczeniu. Okazało się, że chorwaccy studenci mają przynajmniej dwa razy więcej obowiązków niż przeciętny Polak, kawę w domu parzą z pieczołowitą starannością, a tę poranną piją w zatłoczonej restauracji wśród lokalnych mieszkańców zaczytanych w artykułach ze świeżej prasy. Nie zabrakło również doświadczeń z sąsiednich krajów. Wyprawy autostopem do pobliskich Włoch włączyły w nas dużo optymizmu, kiedy to okazało się, że nasi młodzi rodacy dużo lepiej radzą sobie z angielskim, niż się powszechnie wydaje, a pizza w Wenecji wcale nie kosztuje krocie. Poszukiwanych kontrastów nie sposób zaszukadkować – na tapetę brałyśmy wszelkie wyniki subiektywnych obserwacji. Pamiętajmy – opisywanych równorzędnie przez dwie skrajnie różne perspektywy autorek.





AGNIESZKA KURNICKA



ALEKSANDRA STRUMIK



MAGDALENA MITELA



MAGDALENA SIWERSKA

UWAGA, ERASMUS SILNIE UZALEŻNIA

Po roku wróciliśmy do Rijeki, by kontynuować poszukiwanie kontrastów przez kolejny semestr. Motywacją była oczywiście niezwykłość Chorwacji, ale i próba podtrzymania tego, co dotąd tworzyliśmy w sieci. Każda wiadomość od zupełnie nieznanym nam osób, czy to z prośbą o radę, czy po prostu z dobrym słowem, utwierdzała nas w przekonaniu, że inicjatywa, którą podjęliśmy, musi dalej się rozwijać. Witryna szybko została poszerzona o nową zakładkę, którą przez pół roku, prosto z Rumunii, tworzyła Agnieszka Kurnicka, studentka Uniwersytetu Gdańskiego. Jak sama przyznaje, przez wybrany kierunek studiów (gospodarka przestrzenna) kontrast zauważa za każdym razem, kiedy wyjeżdża poza granicę Polski. Objawia się on brakiem wszędobylskich reklam, pasteology i chaotycznej zabudowy. Co więcej, Agnieszka uwielbia jeść i smakować, dlatego w czasie podróży zawsze szuka wyjątkowych smaków i aromatów.

ZESPÓŁ PROJEKTOWY ROŚNIE W SIŁĘ

Po Bukareszcie, „małym Paryżu”, przyszedł czas na – po prostu – Paryż. Kolejny etap w projekcie rozpoczęła absolwentka romanistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Magdalena Mitela. Podczas swojej już drugiej wymiany studenckiej podpatrywała ona codzienne życie Francu-

zów. Jak sama twierdzi, po pierwszym wyjeździe nie wyobrażała sobie nie wziąć udziału w rekrutacji po raz kolejny, bo żaden ciekawy świata człowiek nie może opuścić tak wspaniałej okazji, jaką daje Erasmus. Obserwacji ludzi, wszędzie, dookoła, Magda poświęca sporo czasu, stąd też na pytanie o skojarzenie ze słowem „kontrast” od razu na myśl nasuwa jej się hasło „społeczeństwo”. Różnice między ludźmi są dla Magdy czymś szalenie intrygującym, a ich odkrywanie – bardzo ją inspiruje.

LICZBY NIE KŁAMIA

W ciągu trzech lat kontrastów poszukiwały cztery autorki w trzech różnych krajach. Swoje spostrzeżenia przedstawiłyśmy w sześćdziesięciu artykułach i setkach zdjęć. Nasze publikacje przyciągnęły ponad dwadzieścia pięć tysięcy unikalnych użytkowników. Od samego początku projekt zyskał aprobatę prezydenta Miasta Gdyni, rektora Uniwersytetu Gdańskiego, dziekana Wydziału Ekonomicznego UG oraz firmy SuperHost.pl. Cel na ten rok akademicki to sprawienie, aby Efekt Kontrastu zyskał miano najgłębszego źródła wiedzy dla studentów z dużą otwartą na międzynarodowe wyzwania. Jakie kierunki obiorą nasi nowi autorzy?

Zapraszamy na bloga!

MAGDALENA SIWERSKA, ALEKSANDRA STRUMIK

[HTTP://EFEKTKONTRASTU.PL](http://EFEKTKONTRASTU.PL)



Akademickie Targi Pracy

Trójmiasto 2017

Jedną z największych bolączek jest znalezienie satysfakcjonującej, zapewniającej perspektywy awansu i oczywiście – dobrze płatnej pracy. Naprzeciw takim potrzebom starają się wyjść trójmiejskie uczelnie: Uniwersytet Gdański, Politechnika Gdańska, Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu, Akademia Marynarki Wojennej oraz Akademia Morska. Wyżej wymienione szkoły wyższe zawarły porozumienie, na mocy którego podjęły się organizacji Akademickich Targów Pracy, mających być odpowiedzią na zmartwienia młodych ludzi związane z kwestią zatrudnienia.

24 października br. na Wydziale Nauk Społecznych UG zaprezentowało się około siedemdziesięciu pracodawców, między innymi Thomson

Reuters (Markets) Europe S.A. Oddział w Polsce, State Street Bank International GmbH, Staples Polska Sp. z o.o., Sony Pictures Global Business Services Sp. z o.o., Bayer czy Lacroix Electronics Sp. z o.o. Odwiedzający targi mogli wziąć udział w serii interesujących szkoleń z zakresu autoprezentacji, poprawiania swojej motywacji, realizacji celów, savoir-vivre'u, które prowadzili specjaliści: pedagodzy, trenerzy i doradcy zawodowi. Gościem specjalnym targów była natomiast **Monika Jurczyk**, stylistka, która opowiedziała o budowaniu prestiżu i wizerunku biznesowego przez ubiór. Co warto podkreślić, była to już czwarta i – miejmy nadzieję – nie ostatnia edycja targów.

ŁUKASZ BIENIŃ



Fot. Łukasz Bieniń

Zjazd Szkoleniowo-Integracyjny Forum Uniwersytetów Polskich UNIWEREK CAMP 2017

W dniach 17–20 sierpnia 2017 roku na Uniwersytecie Gdańskim w ciepłej letniej atmosferze odbył się kolejny już UNIWEREK CAMP, czyli Zjazd Szkoleniowo-Integracyjny Forum Uniwersytetów Polskich

Fot. Lukasz Bien



Forum Uniwersytetów Polskich (FUniP) jest autonomicznym porozumieniem samorządów studenckich uczelni zrzeszonych w Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, stanowi także komisję branżową Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej. W ramach Forum studenci uniwersytetów spotykają się kilka razy w roku w różnych polskich miastach uniwersyteckich, by dyskutować o ważnych sprawach dotyczących tego środowiska. Tradycją stało się już, że wakacyjne zjazdy odbywają się właśnie w Gdańsku.

W trakcie uroczystości otwarcia tegorocznego zjazdu w imieniu prezydium FUniP zebranych powitała sekretarz organizacji **Katarzyna Topolska** z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Następnie studenci zostali powitani przez prorektora ds. studenckich Uniwersytetu Gdańskiego **prof. Arnolda Kłoczyńskiego**. W swoim przemówieniu podkreślił on, że spotkanie odbywa się w nowoczesnej sali konferencyjnej w nowym budynku rektoratu, na nowoczesnym kampusie zbudowanym w ciągu zaledwie kilkunastu lat, a uczestnicy zjazdu zakwaterowani są w wyremontowanym kilka lat temu domu studenckim, będącym elementem coraz nowocześniejszej bazy noclegowej uczelni. Profesor Kłoczyński zachęcał także do prowadzenia merytorycznych dyskusji w ramach środowiska akademickiego, gdyż są one nieodzowne w obliczu przeprowadza-

nych zmian prawnych. Do kwestii reformy systemu prawnego szkolnictwa wyższego nawiązał również w swoim przemówieniu przewodniczący Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej, a także, co istotne, były przewodniczący FUniP **Tomasz Tokarski**, który zwrócił uwagę na znaczącą rolę środowisk studenckich w procesie konsultacji nad zmianami systemowymi określanymi mianem „konstytucji dla nauki”. Tomasz Tokarski omówił także pokrótce dotychczasową rolę PSRP w pracach nad ustawą – rola ta polegała na składaniu zarówno własnych propozycji zapisów, jak i propozycji dostosowania już istniejących punktów projektu.

Nie da się ukryć, że powyższe kwestie zdominowały również dyskusje kulturalowe liderów samorządowych środowisk studenckich.

W kolejnych dniach uczestnicy wydarzenia wzięli udział w serii szkoleń dotyczących na przykład miejsca studenta w systemie ubezpieczeń, przedstawicielstwa studentów w wewnętrznych systemach zapewniania jakości kształcenia w szkołach wyższych oraz podstaw prawnych funkcjonowania samorządu studenckiego w ramach planowanej ustawy 2.0.

Oprócz części merytorycznej organizatorzy zaproponowali uczestnikom zjazdu również zwiedzanie gdańskiego Śródmieścia (podczas tego wyjścia można było skorzystać z atrakcji oferowanych przez 757 Jarmark Dominikański), wyjazd na półwysep Westerplatte oraz do Sopotu, gdzie głównym punktem programu był spacer ulicą Bohaterów Monte Cassino, czyli popularnym Monciakiem. Natomiast ostatnią zaplanowaną atrakcją było zwiedzanie Europejskiego Centrum Solidarności, co położyło akcent na najnowszą historię Gdańska jako kolebki Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Po zakończeniu zjazdu jego uczestnicy zgodnie podkreślali, że liczą na kontynuację tradycyjnych letnich spotkań na UG i spotkanie w równie szerokim gronie w przyszłym roku.

Fot. Lukasz Bien



ŁUKASZ BIEN

„Adapciak 2017”, czyli obóz adaptacyjny Uniwersytetu Gdańskiego

W dniach 4–9 września odbył się kolejny obóz adaptacyjny dla osób przyjętych na studia w Uniwersytecie Gdańskim. Jego organizatorem, jak co roku, był Parlament Studentów UG. Przez pięć dni przyszli żacy uczestniczyli w wielu atrakcyjnych spotkaniach, a całość odbywała się w ośrodku wypoczynkowym położonym nad malowniczym Jeziorem Borzechowskim Wielkim, pod okiem starszych kolegów, studentów Uniwersytetu Gdańskiego

Obóz rozpoczął się od zajęć integracyjnych, podczas których nowi studenci mogli zapoznać się ze sobą oraz ze starszymi kolegami, co zdecydowanie ułatwiło przełamanie pierwszych lodów. W pierwszym dniu dużym zainteresowaniem cieszyło się również szkolenie dotyczące naszej Alma Mater. W jego trakcie młodzież poznała historię uczelni oraz jej strukturę. Uzyskała także szczegółowe informacje dotyczące toku studiów, pomocy materialnej, możliwości zakwaterowania w ciągle modernizowanych domach studenckich, zapoznała się też z najistotniejszymi aktami prawnymi obowiązującymi w uniwersytecie. W związku z tym, że

studia to nie tylko i wyłącznie nauka, przekazane jej zostały również informacje o samorządzie studenckim i licznych organizacjach działających na UG.

Już drugiego dnia obóz odwiedzili przedstawiciele władz uczelni: rektor UG, **profesor Jerzy Gwizdała**, prorektor ds. studenckich, **profesor Arnold Kłonczyński**, dziekan Wydziału Nauk Społecznych, **profesor Tadeusz Dmochowski**, dziekan Wydziału Chemii, **profesor Mariusz Makowski**, prodziekan ds. studenckich Wydziału Nauk Społecznych, były prorektor ds. studenckich, **profesor Jacek Taraszkiewicz** oraz kanclerz, **doktor Mirosław Czapiewski**. Rektor UG w krótkim przemówieniu powitał



Fot. Lukasz Bień



przyszłych studentów uniwersytetu oraz podkreślił, jaką markę ma już od lat nasza uczelnia. Wskazał także na dynamikę rozwoju uniwersytetu, na którym studia wkrótce rozpoczną uczestnicy „Adapciaka”. Z kolei prezes Akademickiego Związku Sportowego Uniwersytetu Gdańskiego, **Piotr Walczak** opisał, w jakiej formie odbywają się zajęcia wychowania fizycznego oraz jak działają liczne sekcje sportowe, w których trenować mogą co ambitniejsi studenci UG. Następnie młodzież miała wyjątkową okazję zadania frapujących ją pytań przy ognisku w nieco swobodniejszej już atmosferze.

W ciągu tych kilku wrześniowych dni przyszli studenci wysłuchali prezentacji na temat kredytów studenckich (przygotowanej przez przedstawicieli Banku Pekao S.A.), wzięli udział w warsztatach z zakresu umiejętności miękkich oraz w szkoleniu dotyczącym udzielania pierwszej pomocy (zorganizowanym przez sieć przychodni Akamedik, partnera medycznego Parlamentu Studentów UG), na którym nie tylko dowiedzieli się, jak udzielać pierwszej pomocy, ale także przeszli od teorii do praktyki, ćwicząc na fantomie. Oprócz szkoleń i warsztatów dużą popularnością cieszyły się atrakcje sportowe, takie jak spływ kajakowy, który odbył się pomimo niesprzyja-

jącej pogody, czy turniej paintballowy, a także mniej wyczerpujące fizycznie zajęcia – quizy, turnieje w gry planszowe i telewizyjne oraz projekcje filmów.

Na koniec obozu odbył się występ kultowego w środowiskach studenckich zespołu Kuśka Brothers, który w trakcie prawie dwugodzinnego, niezwykle dynamicznego koncertu zaprezentował swoje największe przeboje, między innymi *Powietrze*, *Poniedziałek*, *Calipso*, oraz covery utworów innych wykonawców, takich jak Iggy Pop czy Green Day, by w finale wraz z licznie zgromadzonymi widzami odśpiewać swój hymn *Jesteśmy Kuśka*. Mimo że muzyka wykonywana przez grupę pod względem „generacyjnym” bardziej powinna odpowiadać rodzicom uczestników obozu, to sądząc po żywiołowych reakcjach i interakcji z wokalistą, przekroczyła jednak barierę pokoleniową.

Czas spędzony w Borzechowie został oceniony przez uczestników podczas ewaluacji jako niezwykle owocny i w sposób wszechstronny przygotowujący do rozpoczęcia przygody, jaką są niewątpliwie studia w Uniwersytecie Gdańskim. Zdaniem organizatorów, tradycja spotkań w tym jakże malowniczym zakątku Pomorza będzie z całą pewnością kontynuowana.

ŁUKASZ BIEN



Fot. Łukasz Bien

Koła naukowe w Uniwersytecie Gdańskim

Jedną z licznych możliwości samorealizacji, które oferuje swoim studentom Uniwersytet Gdański, jest członkostwo w kołach naukowych i organizacjach studenckich działających w naszej uczelni. Obecnie na UG zarejestrowanych jest ich aż sto osiemdziesiąt osiem

Część kół naukowych działa na wydziałach uniwersytetu, wiążąc ściśle swoją działalność z profilem naukowo-badawczym jednostki, część natomiast to organizacje międzywydziałowe o szerszym, bardziej interdyscyplinarnym profilu.

PODSTAWA PRAWNA DZIAŁALNOŚCI

Koła naukowe działają na podstawie *Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, Zarządzenia Rektora Uniwersytetu Gdańskiego w sprawie tworzenia, rejestracji i likwidacji uczelnianych organizacji studenckich i doktoranckich w Uniwersytecie Gdańskim* oraz statutów poszczególnych organizacji. Są one również zarejestrowane, mają więc poważne umocowanie w przepisach prawa, co daje im liczne przywileje i możliwość prowadzenia szeroko zakrojonej działalności. Oprócz przywilejów koła naukowe mają też szereg obowiązków

związanych ze sprawozdawczością i dyscypliną finansów publicznych.

PANEL SZKOLENIOWY

6 listopada 2017 roku w budynku rektoratu UG odbył się coroczny panel szkoleniowy dla przedstawicieli kół naukowych i organizacji studenckich, którego organizatorem był Parlament Studentów Uniwersytetu Gdańskiego. Panel otworzył prorektor ds. studenckich **prof. Arnold Kłonczyński**, który zarysował kwestie dotyczące działalności kół, wspominał o rozpoczynającym się projekcie dotyczącym jubileuszu odzyskania przez Polskę niepodległości, a adresowanym między innymi do reprezentantów organizacji obecnych na spotkaniu, oraz życzył owocnej działalności w rozpoczętym roku akademickim.

Następnie licznie zebrani studenci mogli wysłuchać prelekcji **dr. Lecha Jędrzejewskiego**,



Fot. Euliasz Bien

kierownika Biura Audytu Wewnętrznego UG. Z wykładu pt. „Wybrane aspekty gospodarki finansowej jednostek sektora finansów publicznych” członkowie kół naukowych mogli uzyskać wiedzę o podstawach prawnych dotyczących działalności kół, szczególnie w aspekcie finansowym i organizacyjnym. Prelegent zarysował szeroki kontekst sytuacji szkolnictwa wyższego w dobie niżu demograficznego i proponowanych zmian prawnych. Wskazał także miejsce studentów i zrzeszających ich organizacji w obszarach działań uczelni wyższej, podkreślając zarówno ich znaczenie dla funkcjonowania jednostek podstawowych z ich programami badawczymi oraz działań przy komercjalizacji wyników badań, jak i dla współpracy z otoczeniem gospodarczym oraz organami samorządu terytorialnego.

Doktor Jędrzejewski, który w Uniwersytecie Gdańskim pełnił niegdyś funkcję przewodniczącego komisji ds. zarządzania ryzykiem, przedstawił również kwestie związane z problemami występującymi w systemie zarządzania uczelnią, omówił najważniejsze obszary zagrożeń związane z funkcjonowaniem kół oraz sposoby ich identyfikacji i rozwiązywania.

W dalszej części wykładu poruszone zostały bardziej szczegółowo zagadnienia związane z wydatkami publicznymi, w rygorze których mieszczą

się jednostki uniwersytetu. To, co szczególnie powinno stać się troską osób wydających środki w ramach kół, to fakt, że wydatki powinny być zaplanowane oraz ujęte w sprawozdaniach, a także wydawane w sposób celowy i oszczędny ze szczególną troską o terminowość rozliczeń. Jest to szczególnie istotne ze względu na to, że przedstawiciele kół nieposiadających *de facto* osobowości prawnej, zaciągają zobowiązania niejako w imieniu uniwersytetu.

Z zainteresowaniem spotkała się również sugestia związana z implementacją w organizacjach normy ISO 26000 dotyczącej społecznej odpowiedzialności biznesu.

W dalszej części szkolenia **Krystyna Demkowicz**, zajmująca się od wielu lat praktyczną stroną działalności kół pod kątem rozliczeń finansowych, opowiedziała o sposobach aplikowania do organów uczelni o środki na działalność kół, sposobach tworzenia i terminach oddawania sprawozdań oraz składania preliminarzy, a także o planowaniu i rozliczeniach konkretnych wydatków w świetle *Ustawy Prawo zamówień publicznych*.

Na zakończenie spotkania jego uczestnicy zadali prelegentom wiele pytań. Odpowiedzi na nie z pewnością rozwiąły wszystkie ewentualne wątpliwości dotyczące szeroko pojętej działalności kół i organizacji na uniwersytecie.

ŁUKASZ BIEN



Fot. Łukasz Bien

AZS Uniwersytet Gdański trzeci w Polsce

19 i 20 października 2017 roku w Opolu odbyła się coroczna Gala Sportu Akademickiego. Podczas imprezy, która była podsumowaniem sportowego roku akademickiego 2017/2018, wręczono nagrody dla najlepszych zawodniczek, zawodników i klubów AZS. Wśród wyróżnionych znalazł się Klub Uczelniany AZS UG, który uplasował się na III miejscu Akademickich Mistrzostw Polski wśród uniwersytetów

Na gali w Opolu pojawiło się wielu gości ze świata sportu, a o oprawę artystyczną zadbał kabaret Łowcy.B i Anna Karwan.

W imieniu naszej uczelni nagrodę odebrali: prorektor ds. studenckich Uniwersytetu Gdańskiego **prof. Arnold Kłonczyński**, dyrektor SWFiS **dr Jan Patok**, zastępca dyrektora SWFiS ds. sportu

Tomasz Aftański oraz prezes AZS UG **Piotr Walczak**.

Podium Akademickich Mistrzostw Polski w roku 2017/2018 w kategorii uniwersytetów:

1. Uniwersytet Warszawski,
2. UMCS Lublin,
3. Uniwersytet Gdański.

Zapraszamy do sekcji sportowych AZS UG!

Rozpoczął się nowy rok akademicki, a wraz z nim rozpoczęły się zajęcia w sekcjach Akademickiego Związku Sportowego Uniwersytetu Gdańskiego. Zapraszamy na treningi wybranej sekcji w szczególności studentki i studentów I roku studiów. Wierzymy, że wśród nowo przyjętych akademików są gwiazdy sportu. Równie gorąco zapraszamy studentów roczników starszych, zarówno tych, którzy już są naszymi członkami, jak i tych, którzy jeszcze nie dotarli na treningi. Pamiętajcie, AZS to atmosfera, zabawa i sport. To miejsce, w którym przeżyjecie piękną przygodę sportową wśród wspaniałych ludzi.

Najlepsi mają szansę na reprezentowanie barw uczelni w rozgrywkach wojewódzkich, ogólnopolskich, a nawet międzynarodowych! Warto podkreślić, że Uniwersytet Gdański dba o medalistów i czołowych zawodników – studentów. Co roku najlepsi mają szansę na miesięczne stypendium rektora za wyniki w sporcie oraz jednorazową Nagrodę Rektora. A zatem – do dzieła! Zapraszamy na treningi, pokażcie, na co Was stać!

AZS UG

Gdańsk-Oliwa, ul. Wita Stwosza 58, pokój 106
tel./fax: 58 523 23 22; e-mail: azs@univ.gda.pl

www.azs.univ.gda.pl

www.facebook.com/AZSUniwersytetGdanski

WYKAZ SEKCJI

Sekcja	Trener	Termin i miejsce treningów
AEROBIK SPORTOWY	mgr Joanna Kania	wtorek: 18.30–20.00, czwartek 18.30–20.00 sala fitness, ul. Bażyńskiego 6
BADMINTON	mgr Tomasz Kuśmierk	poniedziałek: 17.00–18.30 sala UG, ul. Bażyńskiego 1A środa: 17.00–18.30, sala UG, ul. Kładki 24
ERGOMETR WIOŚLARSKI	mgr Andrzej Cieplik mgr Jarosław Skibicki	poniedziałek: 20.00–21.30 siłownia WPIA, ul. Bażyńskiego 6 wtorek: 17.00–18.30, sala UG, ul. Bażyńskiego 1A piątek: 17.00–18.30, siłownia WPIA/siłownia UG ul. Bażyńskiego 1A sobota: 10.00–12.00, siłownia WPIA, ul. Bażyńskiego 6

FUTSAL KOBIEC	mgr Tomasz Aftański	poniedziałek: 19.30–21.00 środa: 20.30–22.00 sala ZKPiG nr 13, ul. Startowa 9
FUTSAL MĘCZYCZYN	mgr Mariusz Kinda	poniedziałek: 19.00–20.30 hala MOSiR, ul. Kołobrzaska 61 czwartek: 17.00–18.30 CSA Politechnika Gdańska, al. Zwycięstwa 12
JUDO KOBIEC I MĘCZYCZYN	mgr Czesław Jakubczyk	wtorek: 19.30–21.00 czwartek: 19.30–21.00 Hala Sportów Walki GOS, ul. Traugutta 29
KOLARSTWO GÓRSKIE	mgr Andrzej Cieplik	poniedziałek: 17.00–18.30 siłownia WPIA, ul. Bażyńskiego 6 wtorek: 17.00–18.30 sala UG, ul. Bażyńskiego 1A
KOSZYKÓWKA KOBIEC	mgr Włodzimierz Augustynowicz	wtorek, środa, czwartek, piątek: 18.30–20.00 hala MOSiR, ul. Kołobrzaska 61
KOSZYKÓWKA MĘCZYCZYN	mgr Wojciech Oleszkiewicz	poniedziałek, środa: 18.30–20.00 sala UG, ul. Bażyńskiego 1A
LEKKA ATLETYKA KOBIEC I MĘCZYCZYN	mgr Andrzej Cieplik mgr Jarosław Skibicki	poniedziałek: 20.00–21.30 siłownia WPIA, ul. Bażyńskiego 6 wtorek: 17.00–18.30 środa: 20.00–21.30 sala UG, ul. Bażyńskiego 1A piątek: 17.00–18.30 siłownia WPIA/siłownia UG, ul. Bażyńskiego 1A
NARCIARSTWO KOBIEC I MĘCZYCZYN	mgr Tomasz Kuśmerek	wtorek: 17.00–18.30 siłownia WPIA, ul. Bażyńskiego 6
PIŁKA RĘCZNA KOBIEC	dr Jan Patok	wtorek: 19.30–21.00 czwartek: 19.30–21.00 sala ZKPiG nr 13, ul. Startowa 9
PIŁKA RĘCZNA MĘCZYCZYN	mgr Krzysztof Kotwicki	wtorek: 21.00–22.30 czwartek: 21.00–22.30 sala ZKPiG nr 13, ul. Startowa 9
PŁYWANIE KOBIEC I MĘCZYCZYN	mgr Bożena Zapolska	poniedziałek: 18.20–19.40 środa: 19.40–21.00 basen MOSiR, ul. Haffnera 5, Sopot
PIŁKA SIATKOWA KOBIEC	mgr Jolanta Malach	wtorek: 20.00–21.30, czwartek: 18.30–20.00 sala UG, ul. Kładki 24
PIŁKA SIATKOWA MĘCZYCZYN	mgr Edward Pawlun	poniedziałek: 18.30–20.00 środa: 20.00–21.30 sala UG, ul. Kładki 24
SNOWBOARD KOBIEC I MĘCZYCZYN	mgr Wojciech Oleszkiewicz	wtorek: 17.00–18.30 siłownia WPIA ul. Bażyńskiego 6
TENIS KOBIEC I MĘCZYCZYN	mgr Hanna Wesołowska-Szprada	wtorek: 20.00–21.30, środa: 21.00–22.30 Gdańska Akademia Tenisowa (korty na terenie AWFIS Gdańsk) ul. Górskiego 1
TENIS STOŁOWY KOBIEC I MĘCZYCZYN	mgr Iwona Dudzic mgr Tomasz Kuśmerek	wtorek: 19.00–20.30, czwartek: 18.30–20.00 hala PZTS, ul. Meissnera 3
TRÓJBÓJ SIŁOWY	mgr Marek Bobkiewicz	wtorek: 18.30–20.00, czwartek: 18.30–20.00 siłownia UG, ul. Bażyńskiego 1A
WSPINACZKA SPORTOWA	mgr Czesław Jakubczyk	poniedziałek: 15.30–17.00 czwartek: 17.00–18.30 CSA Politechnika, al. Zwycięstwa 12
ŻEGLARSTWO	dr Jan Patok	poniedziałek: 18.30–20.00 sala/siłownia WPIA ul. Bażyńskiego 6

Mecz absolwentów

Dnia 16 września 2017 roku po raz siedemnasty zmierzyli się na boisku piłkarskim Biali i Niebiescy, czyli Absolwenci Uniwersytetu Gdańskiego. W spotkaniu rozegranym na boisku przy ul. 23. Marca w Sopocie górą byli Niebiescy, którzy zwyciężyli 9:4 (6:2).



niki włączają się do tej inicjatywy – powiedział **Zbigniew Lula**, jeden z organizatorów i sponsorów meczu.

Po meczu odbyło się spotkanie towarzyskie przy grillu i tradycyjnej grochówce.

Wynik meczu: Niebiescy – Biali 9:4 (6:2)

Składy zespołów:

Biali: Mariusz Kinda, Karol Kozłowski, Jerzy Mazurowski, Mariusz Paśko, Jan Patok, Wojciech Pawicki, Dariusz Prud, Mirosław Siatkowski, Jakub Solecki, Roman Walder

Niebiescy: Wojciech Babiński, Wiesław Dątek, Mikołaj Hajduk, Tomasz Kelpin, Zbigniew Lula, Michał Olszewski, Michał Olszewski, Tomasz Pachulczak, Piotr Popiński, Zbigniew Zaremba

Organizatorzy: SWFiS UG, KU AZS UG, Zbigniew Lula

Sponsorzy: Zbigniew Lula, Piotr Popiński FALTOM RUMIA

Uczestników spotkania powitali dyrektor Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Uniwersytetu Gdańskiego, **dr Jan Patok**, oraz pierwszy emerytowany nauczyciel SWFiS **mgr Kazimierz Domżański**, pełniący w przeszłości funkcję zastępcy dyrektora ds. sportowych. – *Spotkanie to pozwala powrócić do wspomnień z lat studiów. Jest pretekstem do tego, żeby raz w roku spotkać się na boisku i powrócić wspomnieniami do czasów, gdy reprezentowaliśmy uczelnię i Klub Uczelniany AZS w rozgrywkach sportowych. Należy cieszyć się, że młodsze rocz-*

Sukcesy żeglarzy UG



W dniach 15–17 września 2017 roku w Górach Zachodnich odbyły się Mistrzostwa Polski AZS w klasach olimpijskich. Bardzo dobrze zaprezentowali się na nich reprezentanci AZS Uniwersytet Gdański. Medale Mistrzostw Polski AZS zdobyli: **Kinga Łoboda** (Międzyuczelniany Wydział Bio-

technologii UG i GUMed) – I miejsce, klasa 49er FX class, **Przemysław Filipowicz** (Wydział Ekonomiczny) – II miejsce, klasa 49er class, **Sara Piasecka** (Wydział Ekonomiczny) – III miejsce, klasa 49 er FX class, **Karina Jasiewicz** (Wydział Filologiczny) – III miejsce, klasa Laser R class.



KONFERENCJA NAUKOWA OŚRODKÓW POLITOLOGICZNYCH W POLSCE POLITOLOGIA WOBEC WYZWAŃ WSPÓŁCZESNOŚCI





GDAŃSKI SALON MATURZYSTÓW PERSPEKTYWY 2017

